

REPUBLIKA

Rok IX

LÓDŹ, SOBOTA, 24 STYCZNIA 1931 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 24

Krwawe ekscesy studentów w Warszawie.

Burzliwy wiec w sprawie Brześcia.--Bójka na łaski i kastety.--Jeden z akademików ciężko ranny. Młodzież endecka wybija szyby w sklepach.

Warszawa, 23 stycznia. Mimo wyraźnego zakazu rektora uniwersytetu warszawskiego prof. Michałowicza, przywódcy młodzieży endeckiej i socjalistycznej zwołali na dziś na godz. 1 po południu na dziedzińcu uniwersytetu warszawskiego wiec akademicki, na którym przyjęta była rezolucja protestacyjna w sprawie Brześcia.

Na dziedzińcu uniwersytetu zgromadziło się ponad 500 osób. Tymczasem przed brama uniwersytetu kolportowa-

no odezwy organizacji prorządowej t. zw. „Legionu młodych“.

Wkrótce po rozpoczęciu wiecu, grupa młodzieży prorządowej odpowiedziała na rezolucję chóralnym śpiewem „Pierwszej Brygady“. W tym momencie na śpiewających studentów rzucili się uzbrojeni w kastety akademicy endeccy i pomiędzy młodymi wywiązała się bójka na łaski, kastety i pięści, w trakcie której kilku studentów zostało lekko rannych a jeden kastetem w głowę, ciężko.

Ciężko rannym okazał się znany działacz prorządowy na terenie uniwersytetu Wacław Zagórski. Kiedy ciężko ranny Zagórski padł na ziemię, bojówka endecka cofnęła się pod wrażeniem swego czynu i wiec szybko zakończono.

Po kilku minutach rannego Zagórskiego przewieziono do szpitala. Młodzież prorządowa sformowała pochód który ruszył ulicą Nowy-Swiat w kierunku ul. Wareckiej wznosząc okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Większa grupa młodzieży endeckiej udała się natomiast na Plac Napoleona, gdzie po wybiciu kilku szyb w sklepach pociągnęła w kierunku dworca głównego i tam wybiła szybę w portrecie p. Prezydenta Rzplitej, wiszącym w witrynie jednego ze znanych fotografów warszawskich.

Policja nie interwenjowała i ograniczyła się tylko do obserwacji z daleka ruchu młodzieży i zabezpieczenia publiczności przed ewentualnymi groźniejszymi zajściami.

Oświadczenie gen. Konarzewskiego o Brześciu

Oficerowie spełniali służbę w Brześciu zgodnie z obowiązującymi regulaminami

Warszawa, 23 stycznia

Zastępujący Marszałka Piłsudskiego kierownik ministerstwa spraw wojskowych gen. Konarzewski omówił w dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej szczegółowo zagadnienia spraw wojskowych i podkreślił, że wojsko obecnie wszystkie swe potrzeby zaopatruje w 100 proc. wyłącznie w przemyśle krajowym — złożył niezwykle doniosłą oświadczenie polityczne.

General Konarzewski z własnej inicjatywy poruszył mianowicie t. zwana „sprawą brzeską“.

GEN. KONARZEWSKI PODKREŚLIŁ

B. min. Kwiatkowski zrzekł się mandatu poselskiego.

Warszawa, 23 stycznia.

Mianowany naczelnym dyrektorem fabryki państwowych zakładów azotowych w Mościcach, b. minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski składa w najbliższych dniach swój mandat poselski zgodnie z przepisami obowiązującymi urzędników państwowych do składania mandatów parlamentarnych.

Umowa likwidacyjna z Niemcami ratyfikowana przez komisję sejmową.

Warszawa, 23 stycznia.

Komisja spraw zagranicznych sejm ratyfikowała dziś w drugim i trzecim czytaniu polsko-niemiecką umowę likwidacyjną. Przeciwno przyjęciu umowy przemawiali i głosowali jedynie polowie klubu narodowego oraz „Plasta“. Lewica łącznie z BB opowiedziała się a umowa. W rezultacie umowa ratyfikowana została 14 głosami przeciwko 5.

Ekscesarzowa Zyta wyjechała na odpoczynek do Francji

Bruksela, 23 stycznia.

Ekscesarzowa Zyta opuściła wraz z rodziną granice Belgii i udała się na wypoczynek do jednej z francuskich miejscowości kuracyjnych.

Od'azd ekscesarzowej nastąpił w jęślijszej tajemnicy.

ŻE WSZYSCY OFICEROWIE, KTÓRZY PEŁNILI SŁUŻBĘ W BRZEŚCIU SPRAWOWALI JĄ POD KONTROLĄ WŁADZ PRZEŁOŻONYCH I ZGODNIE Z OBOWIAZUJĄCIMI PRZEPISAMI I REGULAMINAMI, A ON JAKO ZWIERZCHNIK ŻADNYCH SKARG NA ICH ZACHOWANIE SIĘ NIE OTRZYMAŁ.

„Brześć“ na plenum sejm. Poniedziałkowe posiedzenie zapowiada się sensacyjnie.

Warszawa, 23 stycznia.

Marszałek sejm dr. Switalski wyznaczył na poniedziałek 26 b. m. o godz. 4-ej po poł. posiedzenie sejm z obrzymim porządkiem dziennym. Na porządku tym figuruje przyjęcie ustawy o uchyleniu ograniczeń związanych z pochodzeniem, narodowością i religią, a dalej sprawozdanie komisji administracyjnej o wnioskach ukraińskich w sprawie pacyfikacji w Małopolsce wschodniej oraz — co wywołuje największe zainteresowanie — wszystkie sprawozdania komisyjne o wnioskach w sprawie „Brześcia“ i o wniosku w sprawie wstrzymania postępowania sądowego przeciwko aresztowanym posłom.

Ponadto porządek dzienny poniedziałkowego posiedzenia przewiduje załatwienie kilkunastu ustaw ratyfikacyjnych. Z pewnych dochodzących nas odgłosów wolno sądzić, że na plenum sejm klub BB nie będzie już tak bardzo liberalny, jak był na komisjach i swą większość wykorzysta w tym sensie że zamknie prawdopodobnie w pewnej chwili dyskusję nad „Brześciem“, która na terenie sejm zapowiada się jeszcze szerszej, niż na ostatnim posiedzeniu komisji.

W każdym razie poniedziałkowe posiedzenie sejm zapowiada się bardzo sensacyjnie.

Sprawa brzeska na komisji prawniczej senatu. Minister Michałowski oświadczył, iż każdy poseł, którego źle traktowano w więzieniu, ma otwartą drogę sądową.

Warszawa, 23 stycznia.

Dziś wieczorem obradowała komisja prawnicza senatu znów nad nieszczęsną sprawą brzeską. Tematem obrad był wniosek klubu narodowego złożony w senacie zupełnie identyczny z wnios-

klem złożonym w sejmie i tak szeroko omawianym przed czterema dniami na komisji prawniczej sejm.

Na wieczornym posiedzeniu złożył dłuższe oświadczenie minister sprawiedliwości Michałowski.

Zerwanie rokowań francusko-włoskich.

Londyn, 23 stycznia.

„Chicago Tribune“ donosi z Londynu, że rząd francuski zawiadomił „Foreign Office“ o zerwaniu rokowań francusko-włoskich w sprawie parytetu morskiego. W ten sposób Francja uzyskała ponownie zupełną swobodę i będzie mogła powiększyć swój tonaż. Korespondent dodaje, że rząd angielski prawdopodobnie zwróci Francji uwagę na londyński pakt morski i domagać się będzie zaprzestania budowy no-

wych jednostek morskich.

Ze źródeł francuskich donoszą, iż w rokowaniach francusko-włoskich nastąpiła faktycznie przerwa, ponieważ prowizoryczne porozumienie francusko-włoskie było ważne tylko do 31 grudnia roku ubiegłego, przeto Francja odzyskała zupełną swobodę i może przystąpić do budowy nowych okrętów wojennych. Rząd francuski nie powziął jednak w tej sprawie decydującej uchwały.

Gen. Konarzewski stwierdza ze specjalnym naciskiem, że zawsze, kiedy otrzyma zażalenie na zachowanie się oficera, natychmiast zarządza śledztwo i w razie stwierdzenia winy zarządza przykładowe ukaranie.

Dotychczas jednak część oficerów pełniących służbę w Brześciu szargana jest w prasie opozycyjnej, obrzucana błotem, ale nikt nie zwraca się ze skargą do władzy przełożonej.

Gen. Konarzewski zwraca uwagę komisji, że armia jest instrumentem nadzwyczaj delikatnym i żołnierze oraz oficerowie z zasady są ambitni i drażliwi na punkcie honoru i dlatego wszyscy po krzywdzeniu polemika w pismach zwrócili się już do gen. Konarzewskiego z prośbą o wydanie im pozwolenia na zażalenie satysfakcji na drodze honorowej lub sądowej.

Gen. Konarzewski pozwolenia takiego nie wydał, uważając, że sprawa brzeska wygrywana jest przez opozycję dla celów politycznych i on dołoży wszelkich starań, aby teraz jak i zawsze armia była jaknajdalej od zagadnień politycznych.

Posłanki prawnicze, oświadczenia były analogiczne z złożonymi w czasie dyskusji w komisji sejm. Min. Michałowski jak zresztą i sam referent sprawy senator Poczetowski (BB) dowodził, że żaden przepis prawa nie został naruszony przez osadzenie posłów w Brześciu.

Jedyną rzeczą nową w porównaniu z posiedzeniem komisji sejm było oświadczenie min. Michałowskiego, iż przecie posłowie znajdują się obecnie na wolności i jeżeli w Brześciu było ich źle traktowano — to droga sądowa stoi przed nimi otwarta i każdy z nich może pozwać tego, kto go w Brześciu krzywdził.

Dyskusja trwała do późnego wieczora i wykazała bliźniacze podobieństwo do dyskusji w komisji sejmowej. Ostre i zdecydowanie komisja wniosek endecki odrzuciła.

Burzliwa dyskusja nad ustawą alkoholową.

Wszystkie posłanki, bez różnicy kierunków politycznych, opowiedziały się za prohibicją.

Posłanka łódzka Marczyńska (B. B.) o alkoholizmie wśród robotników.

Warszawa, 23 stycznia.

Komisja administracyjna sejmiku przy stała dziś do omówienia rządowego projektu ustawy, zmieniającej dotychczas obowiązujące przepisy o wyszynku i spożyciu alkoholu. Na komisji zaszła rzecz niezwykle charakterystyczna i niespotykana w sejmie od kilku lat, a mianowicie od chwili, kiedy w pierwszym sejmie uchwalono ustawę antyalkoholową.

Na komisji posłowie podzieliли się na dwa wroble obozy, niezależnie od stronictw politycznych ale zależnie od... pól.

Kilka pań, posłanek, należących do komisji i reprezentujących klub BB, klub narodowy i kluby lewicowe, zajęły stanowiska nieprzejednanych wrogów zgłoszonego przez rząd projektu ustawy.

Natomiast posłowie - mężczyźni wy powiadali wprowadzić uwagi krytyczne o nowym projekcie ustawy, jednakże w zasadzie uznając przepisy projektu za słuszne nie kwestionowali samej ustawy w zasadzie.

Rząd zgłaszając nowy projekt oczywiście kierował się tem, aby powiększyć spożycie alkoholu, a to w interesie dochodów skarbowych.

Tego faktu zaprzeczyć niepodobna, skoro projekt rządowy zawiera takie przepisy; jak powiększenie liczby miejsc detalicznej sprzedaży alkoholu, jak dopuszczanie detalicznej sprzedaży alkoholu w bufetach kolejowych i w wagonach restauracyjnych oraz skasowanie nieprzeznaczanego zresztą przepisu, zabraniającego wyszynku alkoholu w soboty popołudniu i w nocy z soboty na niedzielę i przez cały dzień niedzielny.

Nad projektem ustawy alkoholowej wywiała się burzliwa dyskusja, w której najbardziej namiętne przemawiały panie posłanki przedewszystkiem zaś posłanka Waśniewska (BB) i posłanka Peplowska (Klub narodowy).

Obie panie wydwalały najsurowsze wyroki o alkoholu, twierdząc, że ogłupia on, degeneruje, prowadzi do zbrodni i niszczy rasę, przedewszystkiem zaś jest największym złem rodzinnym.

Posłanka Waśniewska zastrzegła się przytem, aby jej stanowiska nie uważać za wprowadzenie rozłamu w klub BB, gdyż w klubie tym panuje harmonia, jeżeli chodzi o zagadnienia polityczne, natomiast w tym wypadku gdy chodzi o zagadnienia zdrowotno-społeczne - posłanki otrzymały od prezydium swego klubu zupełnie wolną rękę.

Namiętna dyskusja na temat alkoholu nie została ukończona i będzie prowadzona dalej na przyszłym wspólnym posiedzeniu z komisją zdrowia publicznego.

W dyskusji zabrała również głos posłanka Marczyńska (BB) z Łodzi, wypowiadając się gwałtownie przeciwko stawie, stwierdzając, że kwestja alkoholowa jest dla Łodzi specjalnie doniosła jako dla miasta przemysłowego o wielkiem skupieniu robotniczym.

Posłanka Marczyńska przy pomocy ścisłych cyfr wykazała, że jeszcze przed wojną w Łodzi w roku 1913 sprzedawano alkoholu za 7 milj. rubli, a

budżet m. Łodzi w tym roku wynosił 1,5 milj. rubli.

Posłanka Marczyńska wywodzi dalej, że ankieta zarządzona w roku 1925 wśród dzieci w Łodzi wykazała, że ponad 85% dzieci szkolnych pija wódkę.

Dalej wykazała posłanka Marczyńska wpływ alkoholu na wzrost zbrodniczości i zarówno na podstawie cyfr udowodniła, że największą ilość przestępstw notowano zawsze w tych dniach w których było największe spożycie alkoholu. Na terenie m. Łodzi jeden szynk przypada nie na 2500 mieszkańców, jak tego wymaga ustawa, ale na 1104 mieszkańców.

Najwięcej szynków przypada na 10 komisariatów w Łodzi gdyż na 786 mieszkańców, a na terenie 11 komisariatów jest jeden szynk na 992 mieszkańców. Kierownicy poszczególnych komisariatów policyjnych w Łodzi podkreślają stale, że redukcja ilości szynków w tem wielkiem mieście robotniczym jest koniecznością ze względu na ochronę zdrowia i moralności publicznej.

DZIS
W
RADIO



Godz. 22.00
Benedykt Hertz
Konservatyzm
a mankiety

Pensje urzędnicze nie będą zmniejszone Komisja budżetowa odrzuciła wszystkie wnioski posła Wyrzykowskiego

Warszawa, 23 stycznia.

(Polski Agencja Telegraficzna)

Sejmowa komisja budżetowa na dzisiejszym posiedzeniu przystąpiła do głosowania nad poprawkami do budżetu ministerstwa spraw zagranicznych. Przyjęto wszystkie poprawki posła Dybowskiego.

Między innymi w wydatkach nadzwyczajnych skreślono pół miliona złotych na gnach poselstwa w Sofji.

WSZYSTKIE POPRAWKI POSŁA ZIELIŃSKIEGO O ZMNIEJSZENIE TARYFY WPLAT KONSULARNYCH, POPRAWKE POSŁA WYRZYKOWSKIEGO ZMIERZAJĄCA DO ZMNIEJSZE-

NIA UPOSAŻEŃ ODRZUCONO.

PRZY TEJ POZYCJI POSEŁ CZAPIŃSKI OŚWIADCZYŁ, ŻE GŁOSOWAŁBY ZA TYM WNIOSEM, GDYBY ZMNIEJSZONO TYLKO UPOSAŻENIA WYŻSZYCH URZĘDNIKÓW.

Wreszcie odrzucono poprawki posła Zielińskiego i Czapińskiego o zmniejszenie funduszu propagandowego.

Z kolei komisja przystąpiła do głosowania nad poprawkami budżetu ministerstwa rolnictwa.

ODRZUCONO WSZYSTKIE POPRAWKI O ZMNIEJSZENIE UPOSAŻEŃ O 15 PROC. I OBNIŻENIE ZAPOMÓG DO WYSOKOŚCI 0,5 PROC. UPOSAŻEŃ.

Na wniosek posła Polakiewicza zwiększono zasłki na poprawę drobnego rolnictwa o 150,000 zł.

Następnie przystąpiono do głosowania nad poprawkami do preliminarza budżetowego ministerstwa reform rolnych.

W myśl wniosku sprawozdawcy zmniejszono szereg pozycji i dopłat skarbowych na fundusz obrotowy reform rolnych o 250,000 zł.

Wszystkie inne poprawki odrzucono. Z kolei komisja przystąpiła do obrad nad preliminarzem budżetowym ministerstwa spraw wojskowych. Pierwszy zabrał głos kierownik ministerstwa spraw wojskowych gen. Konarzewski.

Dymisja rządu francuskiego Próby utworzenia gabinetu koncentracyjnego. — Barthou kandydatem na premiera.

Paryż, 23 stycznia.

(Telegram własny)

Wskutek niezgodności w tonie gabinetu, wywołanej żądaniem dwóch ministrów podwyższenia cen zboża, rząd Steega zmuszony był wczoraj wieczorem podać się do dymisji.

Prasa paryska wskazuje, iż upadek gabinetu można było przewidzieć, albowiem od dwóch tygodni zauważono zmianę nastrojów w kołach parlamentarnych. Przedewszystkiem socjaliści odmówili poparcia rządowi, a następnie pewne grupy centrowe.

Gabinet Steega uzyskał w swoim czasie w parlamencie zaledwie 7 głosów więcej. Jako przypuszczalnych następców wymieniają Barthou oraz Flandina.

Czynione są wysiłki celem utworzenia gabinetu koncentracyjnego, które na-

trafiają jednak na wielkie trudności z powodu niezdecydowanego stanowiska grupy Tardieu. Wskazują również, że gdyby nie udało się obecnie utworzyć gabinetu na silnych podstawach, NALEŻY SIĘ LICZYĆ Z MOŻLIWOŚCIĄ ROZWIĄZANIA W NAJBLIŻSZYM CZASIE PARLAMENTU.

PARYŻ, 23 stycznia.

Prezydent Doumergue rozpoczął dziś narady z przywódcami stronnictw w sprawie utworzenia nowego gabinetu po dymisji gabinetu Steega.

Ojciec zamordował troje dzieci, a następnie popełnił samobójstwo

Budapeszt, 23 stycznia
(Telegram własny)

W mieszkaniu urzędnika fabryki masy, niejakiego Józefa Remaha rozegrał się dzisiaj krwawy dramat rodzinny.

Remah przybył o godzinie 10-ej wieczorem do domu i poderżnął gardła trojgu dzieciom, które znajdowały się we śnie, poczem popełnił samobójstwo.

Mord ten wywołał wstrząsające

wrażenie. Do tej pory nie udało się stwierdzić przyczyny tego strasznego czynu.

Zgon Anny Pawłowej słynnej tancerki rosyjskiej

Haga, 23 stycznia.

W dniu wczorajszym o godz. 1-ej w nocy zmarła w tutejszym sanatorium słynna tancerka rosyjska Anna Pawłowa. Niedawno doznała ona w czasie katastrofy kolejowej w Toernee we Francji licznych obrażeń cieleśnych i przyjechała do sanatorium w Hadze na kurację.

Dr. HELLER
powrócił.

DŹWIĘKOWE



Dziś i dni następnych!

Początek seansów o 4-ej, ostatni o 10,15 wiecz., w soboty, niedziele i święta o godz. 12 w poł., ostatni o godz. 10 15 — wiecz. Ceny miejsc normalne, na porankach niższe.

Dawno niewidziany, a jeszcze przez pięć piękną oczekiwany

IWAN PETROWICZ

w filmie dźwiękowym p. t.

"NOC UPOJEN"

Dramat Donjuana, który po raz pierwszy poznał miłość.

W rolach głównych:

Iwan Petrowicz, Agnes hr. Esterhazy, Brita Appelgreen.

Nadprogram: Wesoly Golibroda, rywal Fleischera.

ZORZA POŁNOČNA.

Tyle się słyszy i tyle się pisze obecnie o rzekomym „Kryzysie liberalizmu”, że mimowoli nasuwa się podejrzenie, czy aby to, co w chwili obecnej przeżywamy, nie jest przypadkiem kryzysem wręcz odwrotnego kierunku — czy nie jest — „Kryzysem protekcjonizmu?”

Gdy w roku 1927 zebrała się I konferencja gospodarcza Ligi Narodów, wielki ekonomista szwedzki prof. Cassel przedstawił jej swój obszerny memoriał, który opublikowany został pod tytułem: „Studjum o naturze i przyczynach ubóstwa narodów”.

W memoriale powyższym prof. Cassel wyjaśniał i zapowiadał, że jeśli w Europie powojennej nie zostanie przywrócona swobodna wymiana dóbr, siły roboczej i kapitałów — jeśli nadal ciasny protekcjonizm lokalny będzie szedł w parze z tendencjami monopolistycznymi, zmierzającymi do osiągnięcia wysokich zysków przez ograniczanie produkcji — to nieuniknionym jest moment, kiedy wszystkie stały się przeciwieństwa spletrzą się w taki sposób — iż... maszynierja stanie.

Prof. Cassel zapowiadał nawet przyściszenie tego kryzysu na okres czasu dookoła roku 1930: jak widzimy w przewidywaniach swoich okazał się prawie równie ścisłym — jak w argumentacji i zestawianiu materiału naukowego.

I ponieważ sprawdziła się tak precyzyjnie zarówno rzeczowa, jak i formalna strona przewidywań najwybitniejszego, współczesnego przedstawiciela doktryny liberalnej — wyprowadza się stąd równie swoisty, jak „konsekwentny” wniosek, że przeżywamy kryzys... liberalizmu!

Jest to stara prawda historyczna, że jeśli jakaś grupa społeczna, jakaś klasa lub jakaś społeczność narodów skazana jest na zagładę — to przedtem dotknięta zostaje ona klęską ślepoty.

Europa, jako całość, z każdym rokiem i z każdym dnem traci część swej dominacji gospodarczej i politycznej — ale Europa w chwili obecnej nie ma poważniejszego kłopotu, jeno dzieli się na coraz to większą ilość, coraz to hermetyczniej zamkniętych klatek.

Czy cała Europa?

Około świąt Bożego Narodzenia ub. roku zawarty został w Oslo PAKT ZGODY CELNEJ pomiędzy następującymi państwami: Holandją, Norwegią, Szwecją, Danią i Unją celna belgijsko-luksemburska.

Do paktu tego chce przystąpić jedyny kraj Europy środkowej, o mentalności podobnej do krajów Europy północnej, jedyny kraj o równie wysokiej zażyłości i kulturze — Szwajcaria!

Kraje Północy i Szwajcaria pokazały „wielkim mocarstwom” Europy, że zasada porozumienia gospodarczego nie jest tylko „szarą teorią”, przed którą każdy się z uszanowaniem kłania, ale której ani myśl stosować w praktyce.

Kraje Północy i Szwajcaria pokazały również — że od porozumienia i ugody celnej ani się nie biednie odrzuca, ani też nie traci się międzynarodowego stanowiska finansowego: Szwajcaria dziś już nie tylko nie płaci za zagraniczne wkłady bankowe, lecz — wręcz przeciwnie — każe sobie płacić za przechowywanie depozytów...

Co myślą i sądzą o tepej i złośliwej grze politycznej „wielkich mocarstw” — małe, ale niepospolicie kulturalne i pracowite społeczeństwa Północy — powie-

dział najdobitniej podczas obecnej sesji Ligi Narodów prezydent konferencji gospodarczej Collin:

„Nikt nie może żądać od Ligi Narodów, ażeby robiła więcej, niż na to pozwalają jej członkowie — nikt nie spodziewał się też żadnych pod tym względem cudów. Ale spodziewano się, że będziemy w kierunku porozumienia przynajmniej się powoli posuwać, że się przynajmniej PELZAC POWOLI będzie... Niestety, nawet i tego nie widzimy”.

A inny przedstawiciel Holandji Belacerts van Blockland, na uprzedniej sesji genewskiej, powiedział jeszcze ostrzej: „Jeśli pewne kraje pragną — na za-

sadzie artykułu dwiętnastego paktu Ligi — rewizji traktatu wersalskiego, to niechaj przedtem poddadzą rewizji u siebie w domu — swój własny nacjonalizm i swój własny protekcjonizm celny”.

Tak mówią ci, którzy jeszcze nie porzucali ani gospodarczego, ani politycznego liberalizmu.

Podróżnicy i badacze okolic podbiegunowych opowiadają dużo o ciężkiej i przygnębiającej zimie-nocy, trwającej nieomal pół roku na dalekiej Północy.

I opowiadają jak niesfychane jest wrazenie, gdy na tle tego nieprzenikniętego

mroku ukazuje się naraz cudowna, nie dająca się w swej piękności opisać, mieniąca się kolorami i pół-tonami tęczy — zorza północna!

Europa powojenna znajduje się pod względem kulturalnym i ideowym w stanie bardzo podobnym do tej nieprzeniknionej nocy, do tego straszego mroku, jaki panuje w okolicach biegunów podczas zimy.

I teraz widzimy, że jedyne światło, jakie pozostało w tej ciemności — dochodzi do nas ani ze Wschodu, ani z Zachodu — jeno z dalekiej Północy.

X.

POD ZNAKIEM ODWETU

obchodziły Niemcy 60-letnią rocznicę powstania Rzeszy.

Zdaje się, że niema na świecie kraju, który obchodziłby swój jubileusz w takiej atmosferze, jak Niemcy. Rzesza niemiecka obchodziła w tych dniach 60-lecie swego istnienia, obchodziła jubileusz połączenia wszystkich krajów niemieckich w jedno mocarstwo.

Ale należy wziąć pod uwagę, że przed 60 laty ogłoszone zostało cesarstwo niemieckie, ogłoszone zostało imperjum, a obecnie Niemcy są republiką. I ta okoliczność wpłynęła właśnie na to, iż obchód tej rocznicy przeszedł w nastroju niezwykle ciekawym dla ludzi, znajdujących się po za granicami Niemiec i pilnie śledzącymi bieg ostatnich wypadków w tym państwie.

18 stycznia wszystkie gmachy państwowe zostały udekorowane flagami o barwach republikańskich, czarno - czerwono - złotych. Nastąpiło to o godzinie 7 rano. A o godzinie 8-ej, jakgdyby w odpowiedzi na to, jakgdyby dla przypomnienia, że jubileusz dotyczy cesarstwa a nie republiki — coraz liczniej zaczęły ukazywać się na bramach domów, na balkonach i w oknach sztandary o kolorach cesarskich, czarno - biało - czerwonych.

Około godziny 9-ej było ich już tak wiele, że zupełnie zatuszowały one flagi republikańskie. W chwilę potem zaczęły się awantury. Bojówki socjalistyczne zaczęły się domagać usunięcia sztandarów cesarskich. Lecz nagle po wszystkich ulicach rozsypany się brązowe koszule hitlerowców. I sztandary cesarskie pozostały. W stolicy republikańskich Niemiec

zatrufował tego dnia duch starego, cesarskiego imperjum.

Uroczystości rozpoczęły się w katedrze w obecności prezydenta Hindenburga. Po nabożeństwie zabrzmiał początkowo cicho i nieśmiało, a później coraz odważniej, aż złą się w jeden, entuzjastyczny głos, okrzyk „Niech żyje imperjum niemieckie”. Obok Hindenburga stał prezydent Reichstagu, socjalista Loebe. I przy tym okrzyku, tak władczo rozbrzmiewającym przed katedrą, obecni na nabożeństwie ze zdumieniem ujrzeli, jak jego szpakowata głowa pochyliła się w dół.

A później wiece studentów, zakończone pochodami ze starym cesarskim sztandarem. Olbrzymi wiec „Volkspartei” w czasie którego na piedestale stał potężny bust Bismarcka, otoczony szarą w kolorach czarno - biało - czerwonym. Demonstracja oficerów rezerwy. I wreszcie tak dawno już zapomniane mudury generalne o płaszczach podszytych purpurą.

Obchód 60-lecia Rzeszy niemieckiej, zamienił się na olbrzymią manifestację przedwojennych imperialistycznych Niemiec.

O godzinie 12 odbyło się uroczyste posiedzenie parlamentu niemieckiego. Na posiedzenie przyjechał marszałek Hindenburg, który wówczas, przy układaniu w wersalskiego traktatu Bismarcka, był młodym, bezwładnym adiutantem. A przemówienie wygłosił parlamentarzysta dr. Kahl, który tego samego historycznego dnia znajdował się pod Paryżem, w zwy-

cięskim obozie niemieców.

W Reichstagu szarży o barwach republikańskich. Tam rządzi jeszcze Loebe. Bust Bismarcka przystrojony tylko w gałązki bzu. Na frontowej ścianie widniały wielkimi literami wypisane słowa „Jedność, prawo, wolność”. Lecz wyżsi oficerowie przybyli na uroczystość, inaczej są ubrani, niż w dzień powszedni. Znow widać tu generalicję w starych mundurach niemieckich, podszytych purpurą.

Wreszcie na trybunę wszedł prof. Kahl. Dał on historyczny zarys walk narodu niemieckiego o wolność i zjednoczenie, wspomniawszy wszystkie zwycięstwa i porażki od czasów Napoleona do zakończenia wielkiej wojny, mówił o wielkich nadziejach i wielkich rozczarowaniach narodu niemieckiego od chwili zrealizowania historycznego marzenia w sali pałacu wersalskiego 18 stycznia 1871 r.

Ani razu nie padło z jego ust słowo „republika”. Ale za to podkreślił on wielokrotnie, że „wiele odebrano Niemcom, ale „Reich” pozostał niewzruszony”. Nie wspomniawszy ani słowa o republice, ale mówił o konieczności obrony „Reichu” przed zakusami wrogów i przywróceniu państwu jej granic zakreślonych traktatem wersalskim 1871 roku.

Tak uczciły republikańskie Niemcy rocznicę ogłoszenia Rzeszy niemieckiej. A ten obchód musiał nasunąć wszystkim politykom europejskim zgola inne myśli o duchu panującym w Niemczech. O duchu odwetu i zemsty.

N. Wolf.

Bezczelne żądania Niemiec

odrzucone przez ministra Zaleskiego. — Konferencja rozbrojeniowa zwołana na 2 lutego 1932 roku.

Genewa, 23 stycznia.

(Telegram własny)

Delegacja niemiecka wysunęła wczoraj cały szereg żądań, które zostały odrzucone przez ministra Zaleskiego.

Niemcy żądają między innymi, aby w protokole rady Ligi było zaznaczone, iż Polska pogwałciła prawa mniejszości. Ponadto domagają się takiej redakcji rezolucji, która umożliwiłaby im w przyszłości ponowne wyłączenie na wierzch sprawy górnośląskiej.

Rol medjatora podjął się angielski minister spraw zagranicznych Henderson.

GENEWA, 23 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Szwajcarska agencja telegraficzna podaje, iż w piątek przed południem odbyły się rozmowy pomiędzy kierownikami meżami stanu. Między innymi Curtius i Henderson rozmawiali nad sprawą górnośląską. Briand zamierza odjechać z Genewy w sobotę o godz. 14 do Paryża, ażeby być obecnym przy rozwiązaniu kryzysu gabinetowego.

Minister nie opuścił jednak Genewy dopóki sprawa górnośląska nie zostanie rozstrzygnięta.

**

Genewa, 23 stycznia.

(Telegram własny).

Na dzisiejszym tajnym posiedzeniu rada Ligi narodów postanowiła zwołać konferencję rozbrojeniową w Genewie na dzień 2 lutego 1932 roku.

Wszystkie techniczne przygotowania poczynił sekretarz generalny Ligi narodów wspólnie ze sprawozdawcą delegatem hiszpańskim Anthonne de Leonem.

Przyszłego przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej wybierze rada Ligi narodów.

Na razie wysunęła została kandydatura czeskiego ministra spraw zagranicznych Benesa na przewodniczącego. Kandydatura ta napotyka jednak na silny opór ze strony Niemiec.

Genewa, 23 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Upadek gabinetu Steega nie wywarł w kołach Ligi narodów specjalnie silnego wrażenia, gdyż wydarzenie to nie było zupełnie nieoczekiwane. Ogólnie przypuszczają tu, że Briand i w nowym gabinecie zostanie ministrem spraw zagranicznych, tak, iż polityka zagraniczna Francji nie ulegnie żadnym zmianom. Wydarzenia francuskie mogą mieć jedynie pewien wpływ na sesję Rady Ligi narodów, gdyż delegacja francuska nalega na szybkie zakończenie prac.

Załącznik polsko-litewski rozstrzygnie trybunał fiński.

Genewa, 23 stycznia.

Spór polsko-litewski w sprawie bezpośredniej komunikacji kolejowej na zasadzie decyzji rady Ligi narodów został oddany do rozstrzygnięcia Trybunałowi Międzynarodowemu w Had-



CASINO SKĄD NIEMA POWROTU

Dziś poraz ostatni

Wstrząsający dramat erotyczny wg powieści Kischa.

Tragedja kobiety shaftib onej Ostatnie godziny skazańca i... kobiety. — Porzątek o godz. 4.30. W soboty i niedziele poranki (d g. 12-ej po cenach 75 gr. i zł. 1

Sport.

Hasmonea Łódzka zaproszona do Pabjanic.

Drużyna ping-pongowa Hasmonei Łódzkiej została ponownie zaproszona do Warszawy na turniej ping-pongowy urządzony staraniem tamtejszej Makkabi. Turniej odbędzie się w dniu 1 lutego. Makkabi warszawska wystąpi przeciwko Hasmonei w składzie wzmocnionym dwoma graczami z Bar-Kochy stołecznej.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

SOBOTA: Boks: Sala przy ul. Rokicińskiej 81 międzyklubowy mecz bokserski Widzewska Manufaktura — Kruscheender.

Walne zebranie: Sala Rady Miejskiej, godz. 17-ta walne zebranie LKS-u Szermierka: Sala Ośrodku dalszy ciąg mistrzostw DOK, IV.

NIEDZIELA. Boks: g. 11-ta sala Filharmonii zawody bokserskie o mistrzostwo Polski IKP (Łódź) — Warta (Poznań).

HOKEJ: Boisko LKS-u, godz. 11-ta LKS. — Union, godz. 9.30 Triumph — Kadimah.

PING-PONG: Sala przy ul. Piramowicza 3 turniej ping-pongowy z udziałem AZS-u warszawskiego, Hasmonei i Kadimah. Początek godz. 16.

Walne zebranie: Sala Hakoahu godz. 16-ta dalszy ciąg walnego zebrania Ł. O. Z. G. S-u.

Reprezentacja hokejowa Polski ustalona.

Kapitan związkowy PZHL, inż. Kuchar ustalił już trzon reprezentacji hokejowej Polski, która przedstawia się następująco: Kowalski, Stogowski, Sabiniski, Tupalski, Krüger. Poza tym czynione są starania, by w w kilku spotkaniach wziął udział Adamski, który unikną gry w hokeja, ponieważ jest chory na serce. Rezerwowi gracze polscy nie zostali jeszcze wyznaczeni. Nastąpi to dopiero w dniu 26 b. m.

Motocykliści Łódzcy zaproszeni do Berlina.

Łódzcy motocykliści otrzymali zaproszenie na wzięcie udziału w motocyklowym zjeździe gwiazdzistym do Berlina, który odbędzie się w dniach od 18 do 21 lutego. W zjeździe tym prawdopodobnie wezmą udział: Nestler, Bockley jr., Mencil i Webb wszyscy z Uniomu. Warto zaznaczyć, że motocykliści Łódzcy w latach poprzednich brali już udział w tym zjeździe, przyczem w roku 1929 drugie miejsce zajął Mencil, zaś w r. 1930 Walter Steinert i Włodzimierz Stolarow.

Skład reprezentacji na mecz z Czechosłowacją.

Reprezentacja bokserska Polski na mecz z Czechosłowacją została już ostatecznie ustalona i przedstawia się następująco: w. musza: Kazimierski (Poznań), w. kogucia: Goss (Poznań) w. piórkowa: Rudzki (Stadion — Kr. Huła), w. lekka: Górny (Policyjny K. S.), w. półśrednia: Seweryniak (Sokół — Łódź), w. średnia: Majchrzycki (Warta — Poznań), w. półciężka: Mizerski (YMCA — Warszawa), w. ciężka: Woko (BKS. — Katowice). Mecz rozegrany zostanie w Warszawie w sali teatru Colosseum.

Oskarżenia o działalność komunistyczną Pięciu uniewinniono, szóstą skazano na 8 miesięcy więzienia.

W dniu 12 lipca Łódzka policja polityczna dowiedziała się od konfidentów, iż w bramie jednego z domów przy ulicy Piotrkowskiej, w pobliżu Anny, ma się odbyć krótka konferencja porozumiewawcza kilku członków związku młodzieży komunistycznej, zwołana przez działacza, występującego pod pseudonimem „Lubuszka”.

Wydelegowano kilku wywiadowców, by obserwowali wskazany przez konfidentów odcinek. W godzinach przedwieczornych agenci spostrzegli przed bramą domu przy ulicy Piotrkowskiej 159 znanego im z widzenia „Lubuszkę”, którego nazwisko brzmiało Mojżesz Sztternak. Konferował on z trzema młodzieńcami i jakąś dziewczyną.

Wywiadowcy zatrzymali ich i w bramie wylegitymowali. Nazwiska przy trzymanych brzmiały: Szymon Rajchman, Lajb Winter, Szepa Geldkopf, Taube Manelak i wreszcie Sztternak.

W czasie rewizji osobistej, zabrano Rajchmanowi list, wystosowany do sekcji młodzieży P. P. S. lewicy. Treść jego była następująca:

„Mania zastąpiła technika Skarbakiewicza. Mina, Zych i Marek niechętnie placą. Sławek zwrócony na robotach, poszedł do więzienia. Miła zwiłała, 3 listy nadeszły, koperty adresowane do pani Hani Aurbach, Południowa 2”.

Policja dokonała w powyższym mieszkaniu rewizji. Okazało się, iż Aurbachówna bawiła na letnisku. W łóżku jej znaleziono dziewięć, ręcznie wykonanych plakatów komunistycznych z rewolucyjnymi napisami.

Aurbachówna, podobnie zresztą jak

pozostali aresztowani (za wyjątkiem Wintera) nie była notowana w kartotece jako działaczka komunistyczna. Policia doszła jednak do wniosku, iż wszyscy odgrywali poważniejszą rolę w związku młodzieży komunistycznej w Łodzi.

Aurbachównę sprowadzono z letniska i osadzono w więzieniu. Winter był już poprzednio dwukrotnie aresztowany za agitację komunistyczną i odsiedział rok i 6 miesięcy w więzieniu.

Wczoraj wszyscy w liczbie sześciu stanęli przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Wileckiego, w asyście sędziów Łozińskiego i Taubenszlaka. Oskarżał prokurator Deczyński.

Podsądni na sprawie nie przyznali się do winy. Rajchman tłumaczył się, iż znalazł gdzieś w ubikacji list, wystosowany do P. P. S. lewicy i schował go do kieszeni.

Aurbachówna twierdziła, iż plakaty musiał jej ktoś podrzucić. Świadkowie, funkcjonariusze policji, zeznawali zgodnie z aktem oskarżenia, twierdząc, iż wszyscy podsądni byli członkami związku młodzieży komunistycznej i odgrywali w tej organizacji czynną rolę.

Po przemówieniu prokuratora Deczyńskiego zabrali głos obrońcy mecenas Forelle, Piotr Kon. Bilyk i Cymerman, którzy dowodzili, iż ich klienci są niewinni.

Sąd, po naradzie, wydał wyrok mocą którego Aurbachówna została skazana na 8 miesięcy więzienia a pozostali oskarżeni uniewinnieni.

Komunikat oficjalny Rady Klubów Fabrycznych m. Łodzi i Pabjanic.

W sprawozdaniach sportowych z walnego zgromadzenia ŁOZGS odbytego w dniu 10 stycznia r. b. wzmiankowano między innymi o klubach fabrycznych, którym zarzucano frymarcząca działalność w sporcie, rozwielenienie i doprowadzenie do skandalu w ŁOZGS, który pragnęły opanować zdołaniem mandatów.

Ponieważ wzmianki te godzą w dobre imię klubów fabrycznych i nie wświetlają wyczerpująco przebiegu walnego zgromadzenia a przede wszystkim oparte są na bezpodstawnych i głośliwych zarzutach, stawianych od pewnego czasu przez pewne jednostki Klubów fabrycznych T. S. P. R. Firmy Kruscheender w Pabjanicach, K. S. Geyer, K. S. I. K. Poznański, Kl. Pracowników Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana, K. S. Widzewska Manufaktura, K. S. Gentleman w Łodzi zebrane na posiedzeniu w dniu 21 stycznia r. b. stwierdzają że:

a) Kluby fabryczne będące składową częścią porozumienia większości na walnym zgromadzeniu ŁOZGS reprezentujące około 108 głosów na ogólną ilość 175 nie zdążyły przez zdobycie mandatów do opanowania związku, czego najlepszym dowodem jest, że oddawały swe głosy na stanowisko prezesa przed stawicielem grona mniejszości oraz na pozostałe kierownice stanowiska przed stawicielem klubów nefabrycznych. Na ogólną ilość 20 mandatów we władzach Związku, kluby fabryczne oddawały swe głosy na:

7 przedstawicieli grona mniejszości
7 przedstawicieli klubów nefabrycznych z poza grona mniejszości,

i tylko na 6 przedstawicieli klubów fabrycznych na stanowiska niekierownicze.

b) Rada Klubów Fabrycznych stwierdza, że nie podejmowała żadnych uchwał odnośnie niewyboru do władz Zarządu ŁOZGS-u członków Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych.

c) Wszyscy przedstawiciele klubów fabrycznych, obecni do końca na walnym zgromadzeniu ŁOZGS stwierdzają, iż w przemówieniu p. Stencela odnośnie wybierania na stanowisko prezesa Związku oficera w mundurze wyższej rangi, jako osoby o zbyt wysokim autorytecie, mogącym oneśmielająco wpływać na ludzi młodych, będących członkami Zarządu Związku, nie można się dopatrzeć nawet cienia mogącego nasunąć myśl uwłaczającą mundurowi oficera polskiego. Ponadto p. Stencel łącznie ze wszystkimi przedstawicielami klubów fabrycznych i przedstawicielami pozostałych klubów i porozumienia większości wysuwał kandydatów na członków władz Związku, poza stanowiskiem prezesa, osoby wojskowe zarówno z pośród oficerów i podoficerów.

Z powyższego wynika więc, że udział w pracach Związku osób wojskowych jest wskazany i przez kluby fabryczne pożądaną, a więc nie mogło być uchwały Rady o niewyboru osób wojskowych do władz Związku ŁOZGS.

Dane wyżej przytoczone wyraźnie stwierdzają, że wszelkie zarzuty czynione klubom fabrycznym są conajmniej bezpodstawne. Niezrażeni jednakże tym w dalszym ciągu stać będziemy wiernie i wytrwale przy naszych przedstawianych w tym niezłomnym przekonaniu, że jesteśmy na właściwej drodze ku rozwojowi sportu.

Rada Klubów Fabrycznych m. Łodzi i Pabjanic.



Dziś i dni następnych!

Superfilm słynnej wytwórni Metro Goldwyn Mayer. — Pierwszy dźwiękowiec Króla reżyserów Cecil B. de Mille'a

„DYNAMIT“

Potężny dramat ludzkich namiętności, rozgrywający się w środowiskach przepychu i w kopalniach węgla.

W rolach głównych: **Konrad Nagel i Kay Johnson.**

Początek seansów o godzinie 3-ej min. 30 po poł. w sobotę i niedzielę, o godzinie 11-ej przed południem. — Ceny miejsc na pierwsze seanse od 1 zł. — Passepartout i ulgowe bilety bezwzględnie nieważne.

Nowa metoda nauczania tańca.

Do rejestru w urzędzie patentowym w Warszawie został wpisany nowy wynalazek, który bezwzględnie obudzi zainteresowanie w kręgach zwolenników tańca.

Jest to mianowicie nowy typ podręcznika do nauki tańca, różniącego się od wydanych dotąd tem, że nie będzie to broszurka z opisami tańców, ale zbiór wykresów, przedstawiających graficznie poszczególne kroki każdego tańca w podobny sposób, jak to ma miejsce na taśmie kinematograficznej, gdzie można w dowolnym tempie uwidocznić następujące po sobie kolejne ruchy.

Dzięki oryginalnie pomyslanemu sposobowi notowania kroków tanecznych, uchwyconych jakoby w ruchu, zapomocą nowej metody odczytania można utrwalic kroki tancerza lub dalszki podobnie, jak na płycie gramofonowej dało się uwiecznic dźwięki mowy i muzyki.

Wobec braku u nas podręczników, które umożliwiłyby naukę tańca samcom — nowa „metoda poglądowa” okaże się bardzo na cza-

ście i zapewne będzie mile widziana w sferach tańczących. Jak i wśród tych, którzy dotąd tańczyć nie potrafili, a pragnęliby posiadać tę umiejętność.

Zwłaszcza może ona oddać wielkie usługi tym, którzy z pewnych powodów nie zczyliby sobie lub nie mogą pobierać nauki w kompletach. — Dla uczących, na wykłady będzie ona służyć zamiast notatnika, w którym uczący się zapisują sobie demonstrowane na lekcjach kroki — a zarazem jako pamiętnik znajdujący się zawsze pod ręką na wypadek, gdy pamięć zawiedzie — czy to podczas przerabiania w domu ćwiczeń tanecznych, czy też z okazji dłuższej przerwy w nauce, jak np. w okresie pokarnawałowym.

Autorem „Poglądowej Metody Nauki Tańca”, jak ją nazwał jej twórca, jest profesor Wład Lipiński, do którego odsyłamy wszystkich, którzy wynalazek ten zainteresuje.

Wkrótce ukaże się w druku pierwsze wydanie „Poglądowej Metody Nauki Foxa i Tango”



STYCZEŃ

24

SOBOTA

Dzisiaj Tymoteusza
Jutro Nawr. św. Pawła

Wschód słońca	7.28
Zachód słońca	4.07
Wschód księżyca	10.04
Zachód księżyca	10.47
Długość dnia	7.45
Przybyło dnia	0.54

Politechnika w Łodzi

p. n. Wyższej szkoły tkactwa.

Jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła, sprawa otwarcia w Łodzi wyższej uczelni tkackiej jest obecnie bardzo poważnie rozpatrywana przez rząd.

Ministerstwo oświaty stwierdza z jednej strony, że przemysł włókienniczy nie może istnieć bez wykształconych majstrów tkackich, farbiarzy i mechaników, a z drugiej strony widocznym jest, że młodzież masowo musi wyjeżdżać do Belgii czy Czechosłowacji na studia, które mogłaby odbywać w kraju.

Ministerstwo projektuje już w najbliższym czasie utworzenie wyższej szkoły tkactwa w Łodzi, a byłby to właściwie oddział politechniki, albowiem kończącej tę szkołę otrzyma tytuł inżyniera.

W sprawie tej w przyszłym tygodniu mają odbyć się konferencje zainteresowanych czynników i sprawa ta będzie obecnie na porządku prac najbliższych ministerstwa w. r. i o. p. (b).

Jr. med.

J. POLAK

Choroby wewnętrzne i Allergiczne.

astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm.)

Ul. 6-go Sierpnia 22 I piętro

Tel. 164-21. — Przyjmuje w dni powszednie od godziny 6-ej do 7-ej, — w niedziele i święta od godz. 11-ej do 12-ej

Bezpłatne obiady dla bezrobotnych.

Związki zawodowe rozpoczynają starania o zorganizowanie tej akcji przez urząd wojewódzki i magistrat.

15 tysięcy ludzi otrzymywać będzie zasiłki w wysokości 30 zł. miesięcznie.

Od dłuższego już czasu organizacje zawodowe w Łodzi czynią starania, aby bezrobotni, nie otrzymujący zgola żadnych zapomóg, uzyskali prawo do zasiłków istniejących z Funduszu Bezrobocia. Martwy sezon nie został zniesiony, a wskutek tego w Łodzi

15 tysięcy rodzin znalazło się bez żadnej pomocy,

nie mając pracy i nie otrzymując najmniejszych nawet zapomóg.

Długotrwałe starania organizacji zawodowych oraz poparcie tych postulatów przez p. wojewodę Jaszczółta odniosły wreszcie pożądany skutek. Nie przywrócono wprawdzie zapomóg ustawowych, ze względu na brak funduszy, natomiast

rozszerzono akcję pomocy doraźnej,

obejmując nią tych wszystkich, którzy pomocy byli pozbawieni. Wszyscy bezrobotni otrzymywać będą obecnie stałą zapomogę doraźną w wysokości

30 złotych miesięcznie.

Suma ta jednak jest zupełnie niewystarczająca na zakup nawet w minimalnych ilościach pożywienia. I w związku z tem organizacje zawodowe postanowiły wystąpić z nową akcją, która umożliwiłaby 15 tysiącom bezrobot-

Jak już donosiliśmy onegdaj wieczorem międzyzwiązkowa komisja pracownicza, która reprezentuje wszystkie związki pracowników miejskich w Łodzi proklamowała strejk w magistracie i instytucjach miejskich, jako protest przeciwko niewypłaceniu rocznej gratyfikacji i zignorowaniu przez zarząd miejski postulatów pracowniczych. O terminie roz-

porządzenia strejku zdecydować miało zebranie delegatów związkowych w dniu wczorajszym.

Tymczasem wczoraj rano, gdy magistrat dowiedział się o proklamowaniu strejku, prez. Ziemięcki natychmiast zaprosił do siebie całą komisję międzyzwiązkową, wyrażając gotowość odbycia z nią specjalnej konferencji. Komisja

zgłosiła się do magistratu o godzinie 11 rano i natychmiast została przyjęta.

Na wstępie prez. Ziemięcki stwierdził, iż proklamowanie strejku przez pracowników zaskoczyło go, nie przypuszczał on bowiem, że pracownicy posuną się do takiego ostatecznego kroku. Memorjał i rezolucje wiecu, które przelała mu komisja międzyzwiązkowa nie traktował on jako ultimatum. Nie liczył się z tem, że pracownicy potraktują magistrat w ten sposób, jak pracownicy prywatni mogą potraktować zarząd przedsiębiorstwa kapitalistycznego. Ponieważ jednak powzięte zostały przez nich ostateczne kroki, wobec tego uważał za swój obowiązek zaprosić ich do siebie i wspólnie tę sprawę omówić.

W odpowiedzi przedstawiciele związków podkreślili, że magistrat nie powinien był się liczyć z innym stanowiskiem związków, albowiem wykazał w stosunku do tych organizacji dużo złej woli. Związki dwukrotnie prosiły o zwołanie wspólnej konferencji, pragnąc polubownie zatarg załatwić. Zarząd miasta jednakże delegacji nie przyjął. Na pisma wysyłane przez związki do magistratu, zarząd miejski wogóle nie odpowiadał, dając tem dowód, że organizacje pracownicze ignoruje.

Wobec powyższego pracownicy musieli się uciec do wszelkich pozostających w ich mocy środków. Pracownicy nie zrezygnują pod żadnym pozorem z rocznej gratyfikacji. W razie gdy wybuchnie strejk, obejmie on cały magistrat i wszystkie instytucje miejskie, albowiem pracownicy są obecnie bardzo rozgorzoczeni i gotowi do stoczenia walki. Następnie mówcy przytaczali, że samorząd Warszawy, Kalisza, Piotrkowa, Tomaszowa i innych miast zajął inne stanowisko i zasiłek roczny wypłacił. Jako rzecz charakterystyczną wskazała delegacja, że podczas gdy w Warszawie walkę o wypłatę gratyfikacji prowadziły związki klasowe, w Łodzi prowadziły one dwuznaczną politykę, nie chcąc występować w obronie słusznych postulatów pracowniczych we wspólnej akcji.

Wreszcie delegacja wskazała, iż przed kilku dniami ukazał się w „Robotniku” artykuł omawiający akcję pracowniczą, podkreślający, że „jest to walka wyłącznie demagogiczna”. Artykuł ten był inspirowany przez sfery stojące blisko magistratu łódzkiego. Wobec powyższego komisja międzyzwiązkowa zażądała, aby prez. Ziemięcki sprostował ten artykuł potwierdzając, że cała akcja toczy się wyłącznie na tle ekonomicznym.

W odpowiedzi zabrał głos prez. Ziemięcki, który oświadczył, że w dniach najbliższych, bo od 1 lutego b. r. sytuacja finansowa miasta ulegnie znacznej poprawie, albowiem

Łódź otrzyma pożyczkę rządową;

poza tem zaś wpłynie do kasy miejskiej cały szereg innych poważnych sum. W związku z tem w dniach 3 lub 4 lutego prez. Ziemięcki raz jeszcze poprosi do siebie na konferencję członków komisji międzyzwiązkowej i wówczas dokładnie zakomunikuje, kiedy pracownicy gratyfikację otrzymają, że jednak ją otrzymają to nie ulega kwestji.

Po konferencji tej odbyło się posiedzenie komisji międzyzwiązkowej, na którym postanowiono utrzymać w mocy uchwałę strejkową, jednakże nie wszczęcie żadnych kroków do czasu otrzymania konkretnej odpowiedzi od magistratu. O ile w pierwszych dniach lutego magistrat ofcjalnie ustali termin wypłaty gratyfikacji, wówczas strejk będzie odwołany. (k)

Echa nadużyć na poczcie. Sobczyński okradał nie listy, lecz paczki.

Jak przed kilku dniami donosiliśmy — iż w urzędzie pocztowym w Łodzi wykryte zostały nadużycia, w wyniku których aresztowany został jeden z funkcjonariuszy pocztowych, Franciszek Sobczyński.

Obecnie, w świetle już przeprowadzonych szczegółowych dochodzeń, sprawa omawianych nadużyć przedstawiła się w sposób następujący:

Jak się okazuje — Sobczyński nie operował w listach poleconych, czy wartościowych, a jedynie — jak wskazują bardzo poważne poszlaki — uprawiał w szeregu wypadków częściowe opróżnianie paczek. Tak więc kwestja, iż naraził on pocztę, a przedtem jeszcze obywateli, korzystających z usług pocztowych, na straty w sumie 50.000 zł. odpadła całkowicie.

Natomiast w toku dochodzeń, prowadzonych przez lotną komisję z Warszawy (nie ministerjalną, lecz kierowaną w sprawach podobnych specjalnie przez urząd pocztowy Warszawa—2), ujawniono, iż nadużycia, popełnione przez Sobczyńskiego, wiązały się z serją podobnych nadużyć, polegających na naruszeniu paczek, które miały miejsce od roku 1925, a ujawnione zostały we wrześniu r. ub., wskutek czego aresztowano wówczas dwu funkcjonariuszy pocztowych, Drygulskiego i Bajorka, przeciwko którym do chwili obecnej prowadzone jest śledztwo, przyczem głównym sprawcą nadużyć, Drygulski, przebywa

do tej chwili w więzieniu.

Jak ustalono, terenem nadużyć, uprawianych przez Sobczyńskiego, był urząd pocztowy Łódź—3, na dworcu Łódź—Kaliska, przyczem niesumienny funkcjonariusz pocztowy miał dostęp wyłącznie do przesyłek tranzytowych, t. j. przechodzących przez Łódź, zaś ani do Łodzi nie wysyłanych, ani nie kierowanych z Łodzi. Tak więc żaden z obywateli Łodzi nie został bezpośrednio przez karygodną działalność Sobczyńskiego poszkodowany.

Jak słychać — Sobczyński był w swoim czasie w porozumieniu z obu bohaterami w r. ub. afery, Drygulskim i Bajorkiem. Po wytoczeniu im sprawy, wobec ciężących na Sobczyńskim poszlak, został on przeniesiony na inne stanowisko i dopiero obecnie, gdy zdołano uchwycić ostatecznie podstawy do postawienia go w stan oskarżenia, został Sobczyński aresztowany. Wskutek ciężących na złoczyńcy poszlak — miał on w urzędzie pocztowym Łódź—1 funkcję podrzędną i żadnych nadużyć popełnić już nie mógł.

Fakt, że nie został on zwolniony natychmiast, z chwilą gdy padło na niego podejrzenie, zawdzięcza Sobczyński głębiemu poczuciu sprawiedliwości ze strony władz pocztowych, które nie chciały łamać życia człowiekowi, nie mając najzupełniej pewnych podstaw, do wytoczenia przeciwko niemu dochodzeń. (a).

nizacją tej kuchni zająłby się, według projektu związków,

wojewódzki komitet pomocy najbiedniejszym,

a odpowiednich funduszy dostarczyłby magistrat i urząd wojewódzki. Nie byłoby to sumy wielkie, albowiem działalność kuchni obejmowałaby tylko rozdawnictwo bezpłatnych obiadów. Koszt takiego obiadu nie przekroczyłby 20—25 groszy. Ponieważ ogółem 15 tysięcy ludzi korzystałoby z tych obiadów, miesięczny wydatek wyniósłby nie więcej niż

100 tysięcy złotych.

Biorąc zaś pod uwagę, że chodzi tylko o miesiące luty i marzec, gdyż w kwietniu rozpoczynają się już roboty sezonowe, cały koszt akcji wyniósłby zaledwie 200.000 złotych.

Taką sumą może komitet pomocy najbiedniejszym rozporządzać.

Akcja wydawania obiadów byłaby dobrodziejstwem dla licznej rzeszy bezrobotnych, i złagodziłaby w znacznym stopniu nędzę, to też związki przypuszczają, iż zostanie ona w najbliższym czasie zrealizowana. Specjalna delegacja uda się w tej sprawie do magistratu i urzędu wojewódzkiego. (—s).

Lekarz-dentysta

F. Horowicz - Kopciowska

ordynuje codziennie od g. 9-ej do 2-ej

Wodzisłki No 5, tel. 106-83.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj w sobotę i jutro w niedzielę o godzinie 4-ej po poł. ostatnie dwa pożegnalne występy znakomitego artysty K. Junoszy-Stepowskiego...

PREMIERA „UKOCHANEJ NIEPRZYJACIÓLKI”

Dzisiaj wieczorem premiera nader interesującej i pełnej efektownych problemów komedji Antoineta „Ukochana Nieprzyjaciółka”...

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj w sobotę po cenach najniższych i jutro w niedzielę po cenach niższych o godzinie 5-ej po poł. dwa ostatnie powtórzenia rekordowej „Dobrej wróżki”...

TEATR POPULARNY

Grana z wielkimi powodzeniami arcywesoła krotkoczwłoka „Pod zarządem przymusowym”...

KASKA KARJATYDA

Dzisiaj w sobotę o godzinie 8.15 wieczorem i jutro w niedzielę o godzinie 4.15 po poł. i o godzinie 8.15 wieczorem zostanie powtórzona bardzo ciekawa i elektryczna sztuka w 6 odsłonach...

JUTRZEJSZY KONCERT Ch. GROBER

Jutro, w niedzielę odbędzie się w sali Filharmonii ostatni koncert Ch. Grober. Znakomita artystka teatru „Habima” wystąpi z zupełnie nowym programem...

OBCHÓD POWSTANIA STYCZNIOWEGO

W dniu 25 stycznia 1931 roku o godzinie 4-ej po poł. odbędzie się uroczysty obchód ku czci Powstania styczniowego 1863 roku...

- 1. Hymn Narodowy wykonana orkiestra 28 p. p. S. K. pod batutą p. kap por. Gaula. 2. Złożenie holdu weteranom 1863 r. przez p. Cz. Bleszyńskiego...

OZISIEJSZA MASKARADA „UZDROWISKA”

A więc dzisiejszej nocy spotka się cała elita łódzka na najweselszym i najelegantszym balu maskowym tegorocznego karnawału...

ZABAWA TOWARZYSKA

Jutro, t. j. w niedzielę, od godz. 5-ej po poł. w sali Polskiej Y.M.C.A. Piotrkowska Nr 89, odbędzie się zabawa towarzyska z tańcami...

WIECZORNICA U BANKOWCÓW

Dnia 24 b. m., w sobotę o godzinie 21-ej odbędzie się w lokalu zarządu okręgowego związku zawodowego pracowników bankowych...

Dr. ADAM GROGLIK

lekarz, kierownik działu głębokiej terapii Zakładu Rentgenowskiego Kasy Chorych m. Łodzi zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dnia 23 stycznia w wieku lat 65. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 25 b. m. o godz. 12 ze szpitala ewangelickiego przy ul. Północnej 42 na stary cmentarz katolicki.

Zona, syn, synowa, siostra, brat, bratowa i rodzina.

Maurycy Tenenbaum

dlugoletni współpracownik firmy J. Hirsberg i Wilczyński, Sp. Akc. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 23 stycznia b. r. przeżywszy lat 58. Wyprowadzenie drogi nam zwlok odbędzie się z domu żałoby przy ul. Wólczajskiej 43 w niedzielę 25 b. m. o godz. 12-ej w poł., o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu.

Zona, syn, siostra i rodzina.

Kto decyduje o ważności matur?

Doniosłe orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał zasadnicze orzeczenie w sprawie uznania w Polsce świadectw dojrzałości, wydanych zagranicą. Swego czasu p. Albin Radziwiłowicz, wolny słuchacz jednego z polskich uniwersytetów, zwrócił się do ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego z prośbą o uznanie jego świadectwa dojrzałości, które uzyskał w roku 1918 w gimnazjum w Barnaulu.

zyczna polskiego, historii Polski i nauki o Polsce współczesnej przed komisją kuratorium okręgu szkolnego. P. Radziwiłowicz, nie chcąc się zadowolnić tą odpowiedzią, wniósł skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który orzekł, że postanowienia ministerstwa w przedmiocie ważności świadectw dojrzałości należą do zakresu swobodnej oceny tej władzy.

Tajemnica zawodowa lekarza będzie uznawana również przez sądy.

Naczelne władze służby zdrowia od dłuższego czasu opracowują nową ustawę o praktyce lekarskiej w Polsce. Oczywiście opracowywanie tych przepisów odbywa się w ścisłym porozumieniu z czynnikami zainteresowanymi, t. j. poszczególnymi związkami lekarskimi w Polsce. Obecnie, jak się dowiadujemy, projekt ustawy jest w ogólnych zarysach opracowany. Na pierwszym planie znajdują się tam dwie sprawy, które z natury rzeczy muszą wywołać ogólne zainteresowanie. Pierwsza — to obowiązek lekarza udzielania nagłej pomocy, a druga — zachowanie tajemnicy zawodowej.

nie od tego obowiązku będzie uważane za przewinienie karne. Drugą sprawą jest zachowanie tajemnicy zawodowej. Do chwili obecnej tajemnica ta nie była zupełnie ściśle przestrzegana, z drugiej strony od lekarza domagano się niejednokrotnie zeznań w sądzie. Obecnie postanowiono rozciągnąć na lekarzy postanowienia artykułu 101 kodeksu postępowania karnego. Artykuł ten przewiduje, że nie wolno będzie przesłuchiwać w sądzie lekarzy jako świadków, mających zeznać o tem, co się dowiedzieli w swoim gabinecie lekarskim. Dotychczas artykuł ten dotyczył tylko spowiedzi przed duchownymi. Obecnie więc tajemnica zawodowa lekarza będzie utrzymana w całej pełni. (1).

WIECZÓR TANECZNY

Dla zasilenia swych funduszów „Bratnia Pomoc” przy Konserwatorium Muzycznym H. Kijewskiej przy Łódzkiej urzędują Wieczór Taneczny pod protektoratem dyrektora Antoniego Dobkiewiczów w dniu 24 stycznia r. b. w salach „Oazy” przy ul. Narutowicza Nr. 20. Całkowity dochód przeznaczony jest na opłacenie wpisów za niezamożnych uczniów Konserwatorium.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADIA”

SOBOTA, dnia 24 stycznia 1931 r.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych z firmy A. Klingbel, Łódź Piotrkowska Nr. 160. 13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—13.50: Przerwa. 15.50—16.10: „Skrzynka pocztowa radiotechniczna” — koresp. bież. omówi i porad technicznych udzieli kierownik Wydziału Propagandy P. R. Wacław Frenkel. 16.15—16.50: Muzyka z płyt gramof. z W-wy. 16.30—16.45: Kącik artystyczny LSG (tr. z W-wy). 17.15—17.40: „Wyprawy narciarskie w Alpach” wygl. dr. Kazimierz Załuski (tr. z Katowic) 17.45—18.45: Koncert dla dzieci z W-wy. 18.45—19.10: Rozmaitości. 19.10—19.25: Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi i odczytanie progr. na dzień nast. 19.25—19.40: Płyty gramof. 19.40—19.55: Prasowy dziennik radiowy z W-wy. 19.55—20.00: Płyty gramof. z Warszawy. 20.00—20.15: Fejleton p. t. „Telewoxy” w przeszłej wojnie — wygl. inż. Eugeniusz Porębski (tr. z W-wy). 20.15—20.30: „Sejm w początkach powstania listopadowego” wygl. pułk. Eile (tr. z W-wy). 20.30—22.00: Muzyka lekka z W-wy. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i trio Rapackich (trio wokalne). 22.00—22.15: Fejleton p. t. „Konserywizm a mankiety” wygl. p. B. Hertz (tr. z W-wy). 22.15—22.35: Koncert Chopinowski. 22.35—24.00: Komunikaty: PAT, meteor., polic., sport, oraz muzyka taneczna z Warszawy.

NIEDZIELA, dnia 25 stycznia 1931 r.

10.15—11.45: Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej. 11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Katedralnej w Wilnie, odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 12.10—12.15: Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 12.15—14.00: Poranek symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Orkiestra Filh. Warsz. pod dyr. Józefa Ozimiskiego. Nina Stokowska (skrz.), Stefania Millerowa (sopran) i Ludwik Urstein (akomp.). W programie utwory Munheimera i Wieniawskiego. 14.00—15.20: Przerwa. 15.20—15.40: Muzyka z Warszawy. 15.40—16.10: Program dla dzieci starszych i młodzieży. 1) Co się dzieje na świecie — dwutygodnik radiowy. 2) Jak dzieci pomogły w wielkich wynalazkach — fejleton Heleny Porębskiej (tr. z Warszawy). 16.10—16.30: Skrzynka pocztowa łódzka — korespondencje bieżąca omówi red. Pan Piotrowski. 16.30—16.40: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 16.40—16.55: „Co warszawiak powinien zobaczyć w Warszawie” — wygl. prof. A. Janowski (tr. z W-wy) 16.55—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 17.15—17.30: Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warszawy. 17.40—19.00: Koncert Popularny w wyk. Ork. P. P. pod dyr. A. Sielskiego (tr. z W-wy). 19.00—19.25: Rozmaitości. 19.25—19.40: Fejleton pod tyt. „Na rodziny grosza” — wygl. p. Wł. Terlecki (tr. z Warszawy). 19.40—20.00: Komunikat sportowy łódzki, odczyt. progr. na dzień następny i płyty gramofonowe. 20.00—20.30: Słuchowisko z Warszawy p. t. „Detronizacja cara Mikołaja I w dn. 25 stycznia 1831 roku” — napisał prof. H. Mościcki. 20.30—22.15: Koncert wieczorny popularny w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimiskiego i Magdalena Lipkowska (fort.) (tr. z W-wy). W przerwie koncertu kwadrans literacki. „Dwie stopki o wiewiórce” — St. Kaszycki. 22.15—22.35: Arty operowe w wyk. p. Stefani Niemira (sopran). 22.35—22.50: Fejleton p. t. Śladem Pana Balcera” — wygl. p. R. Dabrowski (tr. z W-wy) 22.50—24.00: Komunikaty: meteorologiczne, policyjne, sportowe oraz muzyka taneczna z Warszawy.

Dyżury aptek.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Suke, M. Kasperkiewicza (Zgierska 54) Suke, J. Sitkiewicza (Kopernika 26) J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), W. Sokolewicz i W. Szata (Przejazd 10), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łoboda (11 Listopada 86).

ROZKOSZE I ŚWIATŁA NOCE BEZ SNU

W NAJWSPANIALSZYM ARCYDZIELE DŹWIĘKOWEM P. T.

POD DACHAMI



WKRÓTCE W KINIE...

MONOPOL NA MUZYKĘ W DAWNEJ ŁODZI.

Pierwsza orkiestra symfoniczna powstała w Łodzi w roku 1867-ym. Koncesja była udzielona przez radę miejską niejakiemu Heinrichowi.

W walce o wyzwolenie przemysłu z żelaznego gorsetu biurokratycznej reglamentacji, jaką nowoczesne prądy ekonomiczne staczały z ustrojem dawnym, ogromną rolę odgrywała tendencja abolicji t. zw. monopolów koncertowych nadawanych pod postacią przyznania przywileju wyłącznego uprawiania pewnej gałęzi przemysłu faworyzowanym przez władzę osobom fizycznym lub zrzeczeniom wzgl. za zapłatę

W Anglii w dobie rozwoju merkantylistycznej teorii gospodarstwa spotykamy tego rodzaju przywileje na wydobywanie ołowiu, soli, węgla, wytworzenie i zbyt szkła, mydła, sułna kolorowego, szpilek, już jednak w połowie XVII wieku społeczeństwo angielskie podejmuje walkę przeciw zakusom „blood-suckerów” („krwiopijców”), jak ich opinia publiczna nazywała, i w końcu XVII wieku przywileje te giną; na kontynencie przetrwały do początku XIX w. (w Niemczech żali się na nie Justy jeszcze w r. 1760) z wyjątkiem przemysłu górniczego, gdzie wyrugowane zostały dopiero w drugiej połowie zeszłego stulecia; gdzieś tam te formy anachronistyczne przetrwały w pewnych dziedzinach do dziś.

Zdawałoby się, że mieszczaństwo łódzkie z połowy ubiegłego stulecia nie tylko zachowało w swej mentalności przyniesione z Zachodu liberalne poglądy ekonomiczne, ale pod wpływem kultury fabrycznej umocniło ją jeszcze i że nie można wątpić, iż ta śmietanka patryjatu miejskiego, która po reformach Wielopolskiego doszła do władzy w lokalnym parlamencie — radzie miejskiej, wyznawać będzie zasadę nieskrępowanej wolności życia gospodarczego, popierać swobodną emulację konkurencji, owszem domagać się nawet i życzliwie witać znoszenie różnego autoramentu przepisów, krepujących życie gospodarcze.

Tymczasem na kartach dziejów miasta i jego miniaturowego parlamentu spotykamy epizod, któryby świadczył raczej, że mieszczaństwo łódzkie było reakcyjne (przynajmniej pod względem gospodarczym) i że wskrzeszało anachronizmy.

Rzecz miała się, jak nam to odtwarzać pozwalają zachowane w Archiwum Akt Dawnych m. Łodzi protokoły rady miejskiej, następująco:

W październiku 1867 r. nauczyciel muzyki August Heinrich wystąpił do rady miejskiej z podaniem o wyjednanie mu przywileju na zorganizowanie orkiestry miejskiej i równoczesne ustanowienie go dyrektorem teatru, zobowiązując się za to grywać na rynku miejskim przed ratuszem w dniu galowe oraz dawać co roku

2 wielkie koncerty na rzecz szpitala św. Aleksandra.

Heinrich rozwodził się nad tem, że chociaż w mieście nie brak dostatecznie uzdolnionych muzyków, jednakże „chodząc dla grania po szynkach i in. miejscach publicznych dowolnie i niestosownie ułożonej kompletami nie mają sposobności dalszego kształcenia się”, i prosił o nadanie mu monopolicznej koncesji i niewydawanie świadectw muzykantom, niezrzeszonym w zakładanej przez siebie orkiestrze.

„Aczkolwiek żądanie to ma pozór monopolu, jednakże, zgłębiwszy tę rzecz, stanowczo wyrzec można, iż przez porządną administrację i zarząd zjednoczeni muzyki miejscy zapewnią sobie daleko większe zyski...” — orzekła przeświadczona rada i uchwaliła przychylić się do prośby Heinricha i „wzbronić wszystkim muzykom, wyłączając się od stowarzyszenia, grywania po ogrodach, szynkach, kawiarniach lub weselach i t.p.

W tym czasie istniała już zwarta ka-

pela żydowska, której rada postanowiła nie odbierać wolności przemysłowej, ograniczając ją jedynie do grywania na weselach żydowskich i pozostawiając jej całkowitą swobodę w połączeniu się z kapelą Heinricha „dla własnej korzyści”.

Rada postanowiła zarazem narzucić Heinrichowi jeden jeszcze warunek grywania w święta Wielkanocne, Bożego Narodzenia, Zielone Świątki i Boże Ciało oraz w dniu galowe pierwszego rzędu w kościołach katolickim i ewangelickim, „rozdzieliwszy się na dwa oddziały”, wzamian za to zamierzała wyjednać koncesję Heinrichowi na lat aż dwanaście.

Czy i jaki dalszy obrót przybrała ta sprawa — nie wiadomo i nigdzie w aktach wiadomości o tem niema.

Znaczenie epizodu tego polega nie na tem, że właściwie były to pierwowciny powstałej przed niewiele laty orkiestry symfonicznej (dzisiejszej filharmonicznej) która w tak znacznym stopniu przyczyniła się do umuzykalnienia miasta

Pewną osobliwość jest przedmiot

monopolu: przedsiębiorstwo rozrywkowe. Jednakowoż historia monopolów zna monopol (państwowe!) tego rodzaju, co monopol wyrobu i sprzedaży kamieni mylnych (w Prusach 1770 — 1809) i kart do gry (również w Prusach 1822 — 1838).

Istotnym jest tu coś innego: aprobaty ustanowienia monopolu orkiestrowego, wyrażona przez radę miejską nie świadczy o holdowaniu przez ówczesnych ojców miasta liberalizmowi ekonomicznemu, a że wówczas liberalizmowi ekonomicznemu towarzyszył zwykle polityczny, każe nam na tle innych podobnych wypadków przypuszczać, że oblicze społeczno-polityczne mieszczaństwa łódzkiego, a przynajmniej jego górnej warstwy, już w latach po pogromie powstania styczniowego nie wiele się różniło od tego, jakie nam odmalował Reymont w „Ziem Obiecanej” dla okresu schyłkowego wieku XIX.

Józef Litwin.

Dom schadzek w śródmieściu.

W mieszkaniu przy Alei 1 Maja odbywały się dzikie orgje erotyczne. Sąd skazał właścicieli mieszkania na karę więzienia.

W domu przy Alei 1 Maja 8 od paru już lat mieścił się dom schadzek, który był prawdziwym utrapieniem dla całej dzielnicy.

W speluncie tej gromadziły się bowiem stale podejrzane elementy ze wszystkich przedmieści. Na ulicy Wólczańskiej, Gdańskiej, w Alejach 1 Maja i Cegielnianej wystawały ulicznice, które w natrętny sposób zaczepiały przechodniów i gdy spotykały się z ich strony z kategoryczną odmową, obrzucały ich stekiem ordynarnych wyzwisk.

W pobliżu cór Koryntu czatowali stale ich „przyjaciele”, sutenerzy. Dzień w dzień niemal dochodziło pomiędzy nimi do krwawych bójek, które musiała likwidować policja.

Władze zdecydowały się wreszcie zamknąć tę spelunkę. Na pewien okres w całej dzielnicy zapanał spokój. Właściciele domu schadzek, małżonkowie Józef i Władysław Anders, nie chcieli jednak zrezygnować z intratnego interesu.

Korzystając z tego, iż nie zostali wyeksmitowani, poczęli potajemnie udzielać gościny prostytutkom i przygodnym

parkom, pobierając od nich odpowiednie wynagrodzenie.

„Interes” dawał spore zyski. Stopniowo wszystkie dawne pensjonariuszki, które w międzyczasie odwiedzały inne domy rozpusty, poczęły się z powrotem przenosić do Andersów, ponieważ ich lokal miał już ustaloną reputację i klientelę.

Andersowie poczęli również stręczyć do nierządu nieletnie dziewczęta, które w najrozmaitszy sposób sprowadzali do swego lokalu.

Dziewczęta te były przeznaczone dla „wybranych gości”, którzy dobrze płacili za „towar” i sami dbali o jaknajwiększą dyskrecję.

Policja przez pewien okres nie wiedziała o nowych interesach Andersów. Właściciele domu rozpusty wiedzieli jednak, iż są pod obserwacją władz, to też starali się nie zwracać na siebie uwagi.

Przed paru miesiącami do władz wpłynął meldunek o sprzedaniu do domu schadzek 14-letniej córki robotnika łódzkiego. Policja, prowadząc w tej sprawie śledztwo, doszła do wniosku,

iż w tej ohydnej transakcji pośredniczyli małżonkowie Anders.

Andersowie nie przyznali się do winy.

Władze stwierdziły jednak przy sposobności, iż w mieszkaniu ich odbywają się dzieła w dziele istne orgje. W czasie rewizji, zastano w tej speluncie kilkanaście cór Koryntu, które ucztowały z poszukiwanymi za rozboje i włamania opryszkami. Na stole stało kilkanaście butelek wytrawnego wina i wódek.

Andersowie nie brali udziału w zabawie. Zadowolnili się oni wynagrodzeniem za lokal.

„Wesołe towarzystwo” powędrowało do komisariatu. Dziewczyny uliczne przyznały się, iż podobnie, jak za dawnych czasów, stale odwiedzały mieszkanie Andersów i sprowadzały tam swych przygodnych amantów.

Władze po raz drugi zamknęły ohydny spelunkę. Tym razem małżonkowie Anders powędrowali już do kryminalu.

Wczoraj stanęli oni przed sądem grodzkim.

Sprawę, do której zawiązano kilkunastu świadków, ze względów zrozumiałych rozważano przy drzwiach zamkniętych.

Józef Anders został skazany na 8 miesięcy, a małżonka jego na 6 miesięcy więzienia.

Zniżka cen

w restauracjach i kawiarniach.

Ostatnio aktualną się stała sprawa obniżki cen w restauracjach, przede wszystkim wobec wystąpienia związku zawodowego kelnerów o obniżenie cen potraw w restauracjach, albowiem zbyt wygórowane ceny odstraszały klientów.

Jak się dowiadujemy, sprawa ta zajęły się łódzkie władze administracyjne, w związku z czem, w czwartek, dn. 29 b. m., odbędzie się w urzędzie wojewódzkim w Łodzi, w referacie aprowizacyjnym, posiedzenie pod przewodnictwem p. kierownika Ładewskiego, z udziałem przedstawicieli łódzkiego starostwa grodzkiego, oraz reprezentantów restauratorów.

Jak słyhać — władze administracyjne dążą do obniżenia cen w restauracjach o 30 proc., wychodząc z założenia, iż m. m. zaznaczającej się coraz poważniejszej niżki różnego rodzaju artykułów spożywczych ceny potraw i przekąsek w restauracjach pozostały bez zmian. (a).

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

SPLENDID

Narutowicza 20.

Dzisiaj i dni następnych!

Pocz. seansów o g. 4, 6, 8 i 10 w eez. Czarna, dźwiękowa operetka filmowa wytw. „UFA”

— Reżyserii Eryka Pommera p. t. —

W rolach głównych: Uroczyste zjawisko ekranu rozkoszne

Liljana HARVEY

ORAZ

Olga CZECHOWA

DROGA DO RAJU

Dzisiaj w sobotę dnia 24 b. m. i jutro w niedzielę dnia 25 b. m. po dwa ostatnie przedstawienia filmu

„NA SYBIR”

z JADWIGĄ SMOSARSKĄ w roli głównej.

Początek seansów punktualnie o godz. 12-iej i 2-iej. — Cena miejsc zł. 1. i 1.50.

UWAGA: Od godziny 4-iej po poł. normalne przedstawienie błędnego filmu p. t. **DROGA DO RAJU**.

Walka kolei z samochodami.

Dotychczas polskie koleje państwowe nie mogły stawić czoła instytucjom o równorzędnym zakresie działalności, a powstałym z inicjatywy prywatnej i prowadzonym na zasadach gospodarki indywidualnej.

Dzięki tym okolicznościom w ostatnich czasach, korzystając z odpowiedniej koniunktury wytworzonej przez wysoką taryfę kolejową, we wszystkich większych ośrodkach zorganizowało się wiele przedsiębiorstw samochodowych dla masowego przewożenia towaru wewnątrz kraju. Najbardziej intensywny ruch ten jest pomiędzy miejscowościami, w których od ładunków przywożonych kolejami pobiera się podatek miejski. **Konkurencja samochodów dotąd jeszcze wyrządza kolejom państwowym obrzymie i niepowetowane straty.**

Na jednej tylko trasie Łódź — Warszawa, przy dziennym obrocie w jedną i drugą stronę po 120 ton, czyli razem 240 ton (24 wagony) towarów najwyższych klas taryfowych — **kolej traci dziennie około 12.000 złotych.** Roczna strata kolei tylko na wspomnianym odcinku wynosi około 4 milj. złotych. Stanowi to sumę osiągniętą tylko przy jednej trasie i przy 12-tu wagonach, wysyłanych z Łodzi do Warszawy i z Warszawy do Łodzi, a wiadomym jest, że ze stacji: Łódź-Fabr., Kaliska, Karolew i Chojny odchodziło dawniej dziennie daleko więcej aniżeli 12 wagonów.

Gdy do tego jeszcze dodamy, że punktów takich jak Łódź-Warszawa jest w Polsce kilkadziesiąt, to łatwo można sobie wyobrazić jakiej wysokości sięgają straty kolejnictwa naszego, które nie mogło dotąd wystąpić ze skuteczną akcją konkurencyjną.

Nowe cele wytknięte obecnie przez państwo stawiają nas wobec przykładów zmierzających do stałej i wzrastającej likwidacji wszystkich zamierzeń statystycznych, w kierunku budzenia inicjatywy prywatnej i tworzenia dla niej pełnych warunków i szans rozwoju.

Jednym z najbardziej jaskrawych przykładów w tej dziedzinie jest właśnie sprawa wyodrębnienia polskich kolei państwowych w osobne przedsiębiorstwo kolejowe. Wprowadzony szereg zasadniczych zmian w ustroju kolei

państwowych pozwala na swobodniejszą gospodarkę kolejową i na łatwiejsze przystosowywanie gospodarki tej do potrzeb gospodarstwa społecznego i państwa.

Ideą przewodnią tej tak ważnej zmiany jest stworzenie dla polskich kolei państwowych takich warunków pracy, aby mogły być one szybko naginane do wymogów życia, aby praca ta odciążona została od niepotrzebnego balastu biurokratycznego i sztywności, które tak bardzo szkodzą każdemu przedsiębiorstwu handlowemu.

Obecnie, po przeprowadzeniu już wielu zmian uwzględniających strukturę gospodarstwa społecznego i państwowego ministerstwo komunikacji powołało do życia rady kolejowe przy wszystkich dyrekcjach okręgowych dla przedkładania wniosków w kierunku zwalczania konkurencji przedsiębiorstw samochodów ciężarowych.

Aby akcja ta prowadzona była we właściwym kierunku i dała dodatnie rezultaty, wskazane byłoby, aby czynnik miarodajny przy powzięciu uchwał uwzględniły okoliczność, że z transportowania samochodami ciężarowymi korzystają wyłącznie firmy ekspedycyjne, wysyłające dawniej swe transporty w ładunkach wagonowych koleją, i wprowadziły nowe do taryfy kolejowej, mocą której **zniżone zostaną wagonowe stawki taryfowe przy pierwszych czterech klasach taryfowych, stanowiących źródło konkurencji samochodów na przestrzeni do 300 kilometrów, t. j. odległości, w obrębie której sięga ruch towarowy za pośrednictwem samochodów ciężarowych.**

W ten sposób z jednej strony kolei odzyska utracone ładunki, utrata których stwarza bardzo poważny wyłom w budżecie kolei, z drugiej zaś — firmy ekspedycyjne, przez zbliżenie ceny przewożonego do kosztów przewożenia samochodami, chętnie zrezygnują z tego tak mało odpowiedzialnego środka przewożowego, jak prywatne przedsiębiorstwa samochodów ciężarowych, i ponownie ciężar będą do wypróbowanego już środka komunikacyjnego, jakim jest kolej państwowa, która bierze na siebie całkowitą odpowiedzialność za brak lub

uszkodzenie całości lub części przesyłki bez specjalnej za to opłaty.

Podobny system zwalczania konkurencji zastosowało już ministerstwo komunikacji przeciw kolejom niemieckim, obniżając stawki taryfowe dla surowców włókienniczych, przeznaczonych dla polskiego przemysłu, gdy sprowadzane są do kraju przez port w Gdyni, celem odciążenia tyłże transportów od portów Hamburga i Bremy, co zostało uwieńczony pomyślnym rezultatem.

Ważnym atutem w walce kolei z samochodami jest **znaczna przewaga kolei państwowych, wyrażająca się w całkowicie odpowiedzialności za ładunki przy jeździe do przewozu, co zostało już wyżej wspomniane.** W rzeczywistości należy przy dokładnej znajomości stosunków panujących w branży ekspedycyjnej stwierdzić, iż **ryzyko transportu całkowicie spoczywa na wysyłającym lub odbiorcy, innymi słowy, na właścicielu towaru.** Trudno przypuścić, aby przy bardzo gorączkowym ruchu samochodowym i wielkiej różnorodności towarów pod względem wartości jednostkowej, ładunki samochodowe były ubezpieczone w sposób wykluczający ryzyko właścicieli towarów w ten sposób przewożonych. Procedura odszkodowawcza, stosowana przez kolej, aczkolwiek długotrwała i uciążliwa, zapewnia ekwiwalent za towar utracony lub uszkodzony z winy kolei, przyczem podkreślić należy, wbrew ogólnej utartej opinii, iż świadczenie to obowiązuje kolej bezpłatnie, t. j. **nie stwarza żadnych ciężarów dodatkowych w postaci premii asurakcyjnej.**

Oczywiście, że ewentualna suma odszkodowania, wobec potęgi finansowej biorącej na siebie odpowiedzialność bezpłatnie za towar, nie odgrywa żadnej roli, podczas, gdy poważniejszy wypadek w transporcie samochodowym wobec pokroju przedsiębiorstw, wchodzących w grę, **wywołać może poważne komplikacje w otrzymaniu odszkodowania.**

Korzyści płynące z posiadania tak poważnej pod względem finansowym instytucji jak kolej, jako kontrahenta przewożowego nasuwają refleksję, iż **kolej wyjdzie zwycięsko z podjętej walki z samochodami ciężarowymi.**

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie panowała tendencja niejednolita przy małym zapotrzebowaniu. Banknoty dolarowe notowano po 8,91 i trzy czwarte, a wyplatę telegraficzną na Nev-York — 8,925, Dewizy notowano: Nev York — 8,916, Londyn — 43,32, Paryż — 34,93, Praga — 26,40, Zurich — 172,68, Wiedeń — 125,43, Medjolan — 46,72, Sztokholm — 238,91, Belgia 124,40. W obrotach międzybankowych dewizami na Berlin zawierano transakcje po 212,05. W obrotach pozagiełdowych dolar gotówkowy utrzymał się po kursie 8,92, rubel złoty — 4,75, siel polski — 160, bilon — 0,75, czerwiec — 3,20.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obroty małe. Notowano kursy tylko 5-u akcyj: Bank Polski — 151,50 — 151, Bank Zachodni — 70, T-wo Kopalń Sosnowieckich — 285, Lilpop — 20, Modrzejów — 9.

PAPIERY PROCENTOWE. Na giełdzie papierów procentowych państwowych sytuacja nie zmieniła się, notowano: 3 proc. pożycz. budowl. — 50, 4 proc. pożycz. inwest. serjowa — 96, dolarówka — 46, 5 proc. konwers. — 48, 5 proc. kolejowa — 45, 6 proc. dolarowa — 68,75 — 67, 8 proc. oblig. B. G. K. budowl. — 93. Dla prywatnych papierów lokacyjnych tendencja utrzymana, za wyjątkiem 4 i pół proc. ziemskich, na które panowała tendencja mocna. Obroty nógół małe; jednak 8 proc. L. Z. m. Warszawy — duże; Notowano: 7 proc. L. Z. ziemskie dolarowe — 76,50, 4 proc. L. Z. ziemskie — 4, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie — 51,50, 8 proc. L. Z. m. Warszawy — 71 — 71,50, 8 proc. L. Z. m. Czeszochowy — 62, 8 proc. m. Łódzi — 67,50, 5 proc. m. Płocka — 47, 8 proc. m. Piotrkowa — 62, 6 proc. oblig. m. Warszawy z 1926 r. VI em — 51. Drobniejsze transakcje i z tego powodu nie notowane zawarto: 10 proc. pożycz. kolej. — 103,50, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy — 53, 5 proc. L. Z. m. Warszawy 57,50, 6 proc. oblig. m. Warszawy z 1926 r. VIII i IX em. — 49,50.

Giełda zbożowa.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były nieco zwiększone przy usposobieniu stałym. Notowano za 100 kg. paritet wagon Warszawa: żyto 18 — 19, pszenica 23 — 24, owies jednolity 22 — 23, jęczmień na kaszę 18 i pół — 19 i pół, jęczmień browarny 25 — 26, mąka pszen na luksusowa 50 — 60, mąka psz. 4-0 42 — 50, mąka żytnia 34 — 35, otręby pszenne szale 15 — 16, otręby średnie 14 — 15, otręby żytnie I i pół — 12, kuchy lniane 30 i pół — 31 i pół, kuchy rzepakowe 19 i pół — 20 i pół, groch polny jadalny 25 — 28, groch „Victoria” 30 — 35, koniczyna czerwona 200 — 270, koniczyna biała 270 — 370, wyka 28 — 32, seradela 48 — 55.

NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 22 stycznia. Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 5,45, luty 5,45, marzec 5,50, kwiecień 5,54, maj 5,59, czerwiec 5,64, lipiec 5,69, sierpień 5,72, wrzesień 5,76, październik 5,79, listopad 5,83, grudzień 5,87, Loco 5,60.

Liverpool, 22 stycznia. Bawełna egipska — zamknięcie: styczeń 8,17, marzec 8,18, maj 8,26, lipiec 8,41, wrzesień 8,58, listopad 8,70, Loco 8,60.

Aleksandria, 22 stycznia. Bawełna egipska — zamknięcie Sakellaris: styczeń 16,10, marzec 16,42, maj 16,90, lipiec 17,25, listopad 18,20, Ashmouni: luty 11,23, kwiecień 11,55, czerwiec 11,86, sierpień 12,11, październik 12,57.

Nowy Jork, 22 stycznia. Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 10,48, Loco 10,55, Kontrakty: styczeń 10,31, luty 10,25, marzec 10,45, kwiecień 10,36, maj 10,69, czerwiec 10,81, lipiec 10,94, sierpień 11,05, wrzesień 11,05, październik 11,18, listopad 11,27, grudzień 11,57.

Nowy Orlean, 22 stycznia. Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 10,28, marzec 10,46, maj 10,72, lipiec 10,93, październik 11,16, grudzień 11,33, Loco 10,03.

oraz właścicielom Dawidowi Fuksowi, Moszkowi — Anzelmowi vel Maurycemu Piotrkowskiemu, Henrykowi Kutnerowi oraz Beryszowi vel Bernardowi Piotrkowskiemu — uchylić

Upadłości i nadzory.

W dniu wczorajszym złożyła firma „J. Futerman”, sprzedaż dywanów, kap i firanek przy ul. Piotrkowskiej 54, podanie o udzielenie odroczenia wyplat.

Podanie to w imieniu firmy zgłosił adw. Adolf Markowicz, który chwilo-wo trudny stan interesów firmy motywuje tem, iż przedmiotem sprzedaży przedsiębiorstwa są artykuły w przeważnej części luksusowe, których zbyt przy obecnie ciężkiej sytuacji gospodarczej napotyka wiele trudności, czego dowodem mogą być niki obroty przedsiębiorstwa, które przeszło od dwóch lat zmalały do wysokości 25% obrotów normalnych.

Przedstawiony przez firmę bilans na dzień 10-go stycznia r. b. wykazuje korzystną sytuację materialną firmy, bo nadwyżkę aktywów nad pasywami w sumie zł. 100.242, — przy ogólnej sumie bilansowej zł. 295.988, —

Lwią część aktywów płynnych i pół płynnych stanowią: pozycja towarów, przyjęta w bilansie na zł. 190.512 już po odroczeniu rabatów od 5 do 35%, która nie tylko w zupełności pokrywa po stronie pasywów pozycję akceptów i wierzycieli, stanowiąc zł. 134.939, lecz w kaszie jeszcze nadwyżkę w sumie 55.572 złote.

Poza temi pozycjami po stronie aktywów znajduje się jeszcze pozycja protestów, przyjęta na 30% zł. 3.142, rachunek dłużników — zł. 5.723 i wartość 1/2 nieruchomości przy ul. Cegielnianej nr. 2, przyjęta na zł. 94.250 w przeciwieństwie do których po stronie pasywów figurują jeszcze wierzyciele hipoteczni na zł. 50.750 i podatki zł. 10.046. **Jakkolwiek z porównania tych po-**

Ani grosza kredytu
bez zasięgnięcia informacji w Biurze
„WYWIAD KREDYTOWY”
Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą.
CEGIELNIANA 15, tel. 129-30, dawniej Wólczanska 17.

zycy aktywów i pasywów wynika zupełnie dobry stan interesów przedsiębiorstwa, jednak nagłe zaspokojenie wszystkich wierzycieli przy jednoczesnym gwałtownym zbyciu towarów unieruchomionego składu na pokrycie wierzycieli przyniesłoby mogło znaczne straty.

W styczniu r. ub. firma „Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu Włókienniczego Bracia Piotrkowscy D. Fuks i S-ka” z siedzibą w Łodzi przy ul. Żeromskiego 48, złożyła podanie o odroczenie wyplat.

Bilans zamknięty został 5.858.000 zł., z czego kapitał wynosi 980.000 zł., akcepty 3.243.000 zł., wierzyciele I) 919.000 zł., II) 549.000 zł., hipoteka 133.000 zł. oraz podatki 32.000 zł. Na to po stronie aktywów figurują ważniejsze pozycje, jak: dłużnicy — 1.378.000 zł., weksle, banki i protesty 460.000 zł., surowce — 744.000 zł., przedza — 633.000 zł., manufaktura 458.000 zł., artykuły techniczne — 142.000 zł., ma-

szyny — 609.000 zł., nieruchomości — 596.000 zł. i inne mniejsze pozycje.

Ze względu na przychylną opinię biegłych, sąd udzielił odroczenia wyplat na przeciąg trzech miesięcy, t. j. do dnia 1 czerwca 1930 r.

W maju 1930 r., t. j. jeszcze w czasie trwania nadzoru, nadzorowana firma złożyła do sądu podanie, w którym zaznacza, że, jak widać ze sprawozdania nadzorców sądowych, stan majątkowy nadzorowanej firmy, w okresie odroczenia wyplat, uległ znacznemu pogorszeniu. Stan ten został wywołany jednakże przyczynami zgoła od dłużniczek niezależnymi.

Z ostatniego sprawozdania nadzorców wynika, że aktywa firmy równają się 75% pasywów. Wobec takiego stanu rzeczy nadzorowana firma zmuszona jest prosić o otwarcie postępowania układowego, proponując spłatę wszystkich wierzycieli w wysokości 70% ich należności, płatnych w trzech równych ratach w odstęпах ośmiomiesięcznych, z których pierwsza rata płatna będzie po upływie ośmiu miesięcy od dnia uprawomocnienia się układu.

W czerwcu r. ub. sąd zarządził otwarcie postępowania układowego.

Zebrani wierzyciele w dniu 9 stycznia 1931 r. zawarli układ z nadzorowaną firmą na warunkach wyżej wymienionych.

Sąd na sesji w dniu wczorajszym układowy ten zatwierdził, jednocześnie postanawiając wyrok sądu okręgowego z dnia 1 marca 1930 r. w przedmiocie odroczenia wyplat firmy „Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu Włókienniczego, Bracia Piotrkowscy, D. Fuks i S-ka”

Transparent komunistyczny na ulicy Zagajnikowej.

Wczoraj rano przed domem przy ulicy Zagajnikowej 22 na drutach telefonicznych zawieszono duży transparent komunistyczny. Policja, nie mogąc ściągnąć transparentu, wezwała do pomocy straż ogniową. Strażacy przystawili do muru domu drabinę i usunęli transparent.

Kto go zawiesił — dotychczas nie ustalono.

Skrzynka do listów

Do Redakcji „Ilustrowanej Republiki” w miejsku.

Sz. Panie Redaktorze!

W związku z podaniem w niektórych pismach łódzkich nieścisłymi wiadomościami dotyczącymi gospodarki Magistratu Rudy Pabjanickiej, uprzejmie proszę Sz. Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie na łamach swojego poczytnego pisma następującego sprostowania:

1) Nieprawdą jest, że przekroczenie budżetowe za rok 1929/30 wynosiło zł. 200.000, prawdą jest natomiast, że wynosiło zł. 27.755 gr. 35 i spowodowane było na mocy odpowiedniej uchwały rady miejskiej koniecznością zatrudnienia bezrobotnych, prawdą również jest, że niedobór za rok budżetowy 1929 i 1930, wskutek ogólnego kryzysu, wyniósł zł. 127.607 gr. 68.

2) Nieprawdą jest, że zadłużenie miasta Rudy Pabjanickiej wynosi w chwili obecnej zł. 700.0000, natomiast prawdą jest że wynosi zł. 549.363 gr. 03 i zadłużenie to spowodowane zostało zakupem gruntów P. P. Weigta i Macheja, która ta transakcja została przeprowadzona nie za mojego urzędowania.

3) Nieprawdą jest, że zasiłki dla bezrobotnych z Funduszu Bezrobocia były obracane na różne cele według uznania Magistratu.

4) Nieprawdą jest, że poprzedni magistrat wypuszczał czeki bez pokrycia, gdyż za cały czas mojego urzędowania czeki wypuszczone przez Magistrat Rudy Pabjanickiej miały pokrycie w odpowiednich instytucjach bankowych.

Wszystkie moje zarządzenia, zarówno finansowe jak i gospodarcze, miały zawsze podstawę w uchwałach rady miejskiej względnie Magistratu.

Racz przyjąć Sz. Panie Redaktorze wyrazy szacunku

Z poważaniem

Adam Łatkowski

b. burmistrz Rudy Pabjanickiej.

Układ obowiązuje wszystkich. Nawet tych wierzycieli, którzy się nie zgłosili

Sąd Najwyższy ostatnio rozpatrywał ciekawą sprawę co do skutków dla wierzycieli układu, zawartego w upadłości.

Podstawą tej sprawy był proces wytoczony przed Sądem Okręgowym w Warszawie przez Felicjana i Teklę małż. Pławskich przeciwko Henrykowi Marjanowi Fukierowi o 12.000 zł. z pięciu weksli, który Sąd Okręgowy rozstrzygnął na korzyść małż. Pławskich, zasądając na ich rzecz 12.000 złotych z % i kosztami od pozwanego Fukiera, jakkolwiek pozwany Fukier bronił się tem, iż należność winna być zredukowana do 25% zgodnie z układem wierzycieli zawartym w upadłości Fukiera.

Wyrok ten następnie został zatwierdzony w całości przez Sąd Apelacyjny w Warszawie.

Na skutek skargi kasacyjnej pozwanego Fukiera, Sąd Najwyższy wyrok Sądu Apelacyjnego uchylił, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania, przyczem w motywach wyroku swego stanął na stanowisku, iż układ w upadłości, zatwierdzony przez Sąd obowiązuje wszystkich wierzycieli, a więc i tych, którzy nie zostali objęci postępowaniem upadłościowym, chyba udowodniona była zła wola upadłego, przy pominięciu odnośnej wierzycielności w bilansie.

Sąd Najwyższy pozatem orzekł, że jakkolwiek wierzyciel nie zamieszczony w bilansie i następnie nie zawiadomiony o terminach postępowania upadłościowego jest w zasadzie pozbawiony możliwości zabierania głosu przy o-

mawianiu warunków proponowanego układu, to jednak okoliczność ta nie może skutkować ważności układu, gdyż wierzyciel ma możliwość dowiedzieć się o ogłoszeniu upadłości jego dłużnikowi czy to z gazet, czy też ze względu na krótkoterminowość kredytu w stosunkach handlowych, zwłaszcza z tego względu iż postępowanie upadłościowe jest publiczne.

Z tego więc względu wierzyciel nie ma prawa tłumaczyć się brakiem zawia domienia co do zgłoszenia swej preten sji do masy i żądać od Sądu zasądzenia całkowitej sumy, gdyż obowiązkiem jego było zgłosić się do syndyka masy w swoim czasie i zameldować o wysokości swoich roszczeń, chybaby upadły działał w złej wierze i rozmyślnie nie podał wierzyciela do bilansu.

Dodać należy, że orzeczenie to jest bardzo ważnym w sadownictwie handlowym, i stanowi ważny precedens na przyszłość, gdyż dotychczasowe przepisy kodeksu handlowego co do upadłości z roku 1825, jasno i wyraźnie tej kwestji nie rozstrzygały, zaś samo orzeczenie Sądu Najwyższego oparte zostało po części na wprowadzeniu również tej zmiany w prawie naukowem, obowiązującym we Francji, a także i na Rozporządzeniu Prezydenta o odroczeniu wypłat, wprowadzonym u nas od 1 stycznia 1928 r., gdzie już zupełnie jasno postanowiono, iż układ zapobiegawczy zawarty w odroczeniu wypłat obowiązuje wszystkich wierzycieli, wciągniętych i niewciągniętych na listę.

T. C.

Wspólne rewizje paszportowo-celne będą przeprowadzane na granicy czesko-polskiej.

Podróżni, wyjeżdżający zagranicę, skarżyli się niejednokrotnie na utrudnione formalności celne na granicy. Zwłaszcza na granicy polsko-czeskiej formalności te sprawiały wiele kłopotu podróżnym, albowiem po długim oczekiwaniu na celników polskich i przeprowadzeniu rewizji, przychodziło kolejni celników czeskich, co zajmowało znowu wiele czasu i przedłużało postój pociągu na granicy.

Jak się dowiadujemy, w związku z temi skargami polskie władze kolejowe zaproponowały władzom czeskim wspólne przeprowadzanie rewizji celno-paszportowej podróżnych, przejeżdżających granicę w Zembrzydowicach. Wspólna rewizja celna skróciłaby o całą godzinę podróż do Pragi i Wiednia.

Ministerstwo komunikacji i spraw

zagranicznych już rozpoczęło odpowiednie przygotowania. Zaznaczyć należy, że w wielu państwach obcych wspólne rewizje są już przeprowadzane. Nprz. rewizja celno-paszportowa po dróżnych, jadących do Austrii, wykonywana jest na granicznej stacji czechosłowackiej Breclaw wspólnie przez władze czeskie i austriackie.

Na stacjach granicznych polskich nie wprowadzono jeszcze tego systemu. Obecnie pociągi zatrzymują się na granicy czeskiej w Zembrzydowicach na całą godzinę, a w 10 minut później stoją znowu całą godzinę na stacji w Plotrowicach. Podobnie jest jeszcze na granicy polsko-niemieckiej i polsko-rumuńskiej. Uregulowanie tej sprawy przed sezonem letnim będzie miało wielkie znaczenie dla podróżnych. (1).

Niezapomniany bohater obrazu
Burza nad Azją
znakomity tragik rosyjski
Inkiszynow

ukazuje się w najnowszej
rewelacji filmowej

**Żółty
Kapitan**

wkrótce „CASINO”.

ZAKŁAD KRAWIECKI DĄSKI M. ROZENBERGA.

Do szeregu pierwszorzędných zakładów krawieckich damskich w Łodzi należy bezspornie pracownia M. Rozenberga przy ulicy Cegielskiej Nr. 36.

Właściciel i kierownik zakładu, p. M. Rozenberg, wybitny fachowiec, niezmiernie rzutki i energiczny wszelkie starania prowadzi w tym kierunku, by jaknajwyżej podnieść kunszt techniki krawieckiej, łącząc w swej pracowni pierwszorządne wykonanie z artystycznym wykończeniem. Rok rocznie udaje się p. Rozenberg w tym celu do Paryża, by tam u źródła poznać najnowsze modele kroju i szycia, które w następstwie stosuje w swej pracowni. Szczególnie renomowanym jest dział futrzany, swym wzorem i solidnym wykonaniem robót oraz gustownym wyborem wszelkiego rodzaju futer.

Wszelkie zamówienia wykonują pracownia M. Rozenberga z własnych i powierzonych mu materiałów, starając się zadowolić swe klientki pod każdym względem.

Pamięci bojownika o Wolność i Niepodległość Ojczyzny. Henryk Pobóg-Malinowski.

Przeczytawszy nekrolog o tragicznej śmierci s. p. Henryka Pobóg Malinowskiego, zwracam się pamięcią do dawno przelotnych czasów, pokrytych zasłoną skromności lub odgłosami wojny światowej.

Utonął w rzece Syberii... Znikła nadzieja Jego powrotu... W głębi duszy pozostał żal i gorycz, osłodzone jedynie świadomością, że to życie było poświęcone Polsce — Jej Wskrzeszeniu i odbudowie. Gdy niema Go wśród nas, niechaj pozostanie pamięć czem był i co czynił.

Henryk Pobóg Malinowski to jeden z nielicznych pracowników okresu 1904-1909 r., który powinien być uważany za jednego z zesłańców 1863 r. deportowanych na Sybir, którzy nigdy nie zdołali wrócić, a ponieśli śmierć tragiczną w męczącej służbie. Jaką cziłą i poświęconą są imiona tych bohaterów 63 roku, ta sama cześć należy się s. p. Malinowskiemu.

Strach szkolny 1904/1905 r. ujawnił charakter i ideały tego przyszłego, niekompromisowego i cichego bojownika. Jako młody chłopiec, uczeń szkoły miejskiej

w Łodzi, pod wpływem prądu czasu i wypadków, a w zgodzie z rodzinną wykładką ze szkoły rosyjskiej podczas pamiętnych dni w lutym 1905 r. i wydatnie zasłużył się akcji strajkowej.

Gdy otwarto polską szkołę handlową bez praw w Łodzi przeszedł do niej z t. zw. „kompletów” i ukończył w roku 1908. Od r. 1906/7 był powołany do ścisłej grupy młodzieży („X” późniejszy „P”) szkół średnich, która to grupa do brze zakonspirowana nawet przed organizacjami młodzieży prowadziła od wielu lat całość pracy nielegalnej w szkołach rosyjskich, a następnie polskich. Koła samokształcenia, „komplety”, „Spójnia” (nielegalna organizacja młodzieży w polskiej szkole handlowej), akcja unarodowienia szkół średnich i wyższych, wydawnictwa młodzieży szkolnej i t. p. prace mają swego szczerego i oddanego pioniera i kierownika w s. p. Henryku Malinowskim. W tymże czasie, jeszcze jako uczeń, rozpoczął nielegalną pracę oświatowo-kulturalną wśród łódzkich robotników, a następnie stopniowo przeszedł w szeregi politycznych działaczy robotniczych i po ukończeniu szkoły pozostał z młodzieżą ty-

ko w osobistych stosunkach koleżeńskich.

We wrześniu 1908 r., gdy skrytykował się radykalny kierunek narodowy wśród robotników i na gruncie łódzkim wznowiono działalność Narodowego Związku Robotniczego s. p. Malinowski rozpoczął pracę jako czynny członek okręgu z grona t. zw. inteligentów.

W czerwcu 1909 r. otrzymano wiadomość, że s. p. Malinowski został „wsypany” i prawdopodobnie może być aresztowany. Otrzymał polecenie przerwania wszelkich prac organizacji politycznej zmiany trybu życia, aby zmylić czujność żandarmów. Jednak nie uratowało to sytuacji. Wraz z szeregiem innych działaczy został aresztowany w nocy z 27 na 28 lipca 1909 r. i osadzony w więzieniu w Łodzi.

Na zasadzie wyroku warszawskiej izby sądowej skazany na pozbawienie praw i dożywotnie osiedlenie na Syberii po dwuletnim więzieniu s. p. Malinowski był osiedlony we wsi Pokatjeja, Szelejewskiej włości, Jenisejskiej gubernji w październiku 1911 r.

W więzieniu przejawiał niezwykle hart i pogodę ducha, wytrwałość oraz zdolność w organizowaniu życia więziennego. Wydana odezwa z okazji 3-go Maja 1911 r. w celi więziennej Piotrkowskiego, by poraz ostatni dać w kraju

znak buntu, jaki gnieździł się w duszy. Wielokrotnie zatargi z władzami więziennymi, żandarmeryją i eskortami w etapach dotkliwie i boleśnie kończące się w niczem nie osłabiały tego odpornego charakteru, a raczej umacniały w wierze i świętości poczynań.

Na Syberji w czasie ośmiomiesięcznych zim przy 40—60 stopniowych mrozach znosił ze stoicyzmem dole. Odmrożenia, rany i dotkliwe bóle fizyczne nigdy nie wywołały skargi czy sarkania na los.

Dlaczego nie wrócił? Odpowiedź przedewszystkiem do niego należała. My domyśleć się możemy. Gdy w roku 1913 proponowałem i nastawałem na wspólną ucieczkę, wąpił w powodzenie przy posiadanych środkach, a bodaj że uważał za niegodne pozostawiać tych, którzy byli jakby do pewnego stopnia pod jego opieką. Może uległ wpływom s. p. Tomasza Kruszewskiego, zesłańca 1863 r., z którym zbliżył się i zaprzyjaźnił we wsi Pokatjeja, a który twierdził, że Syberja to druga Ojczyzna Polaka zesłańca i że dla skazańca niema powrotu do kraju, gdyż Ojczyzna w niewoli nie zdoła go przyjąć, a bracia — rodacy zrozumieć.

Cześć pamięci jednego z ostatnich Polaków — bohaterów pochłoniętych przez tajgi Syberii.

Luna. — Dynamit.

Z kolosalnym zainteresowaniem oczekiwaliśmy pierwszego filmu dźwiękowego słynnego Cecila B. de Mille'a. Wirtuoz „niemej” sztuki filmowej wyszedł i tym razem zwycięsko. Więcej nawet: są w „Dynamicie” sceny rewelacyjne dla techniki dźwiękowców. Do środków i efektów optycznych dodał środki i efekty słuchowe. Nie zrezygnował z motywów kinowych, tylko powiększył je przez racjonalne użycie mikrofonu. Film rozpocznie się trzykrotnym uderzeniem młotka: w sali sądowej zapadł wyrok śmierci.

Zestawione są dwa światy. Jeden to świat nierobów, trwoniących czas na bezmyślne rozrywki, ludzi o podejrzanym moralności, uznających za najwyższe bóstwo pieniądź, dla którego gotowi są oddać wszystko. Drugi, to świat pracy, świat ludzi o uczciwym stosunku do życia.

Te dwa światy są sobie obce. Dziewczyna ze świata lekkoduchów, która dla otrzymania spadku musi w określonym terminie wyjść za mąż, bierze ślub z wędziem, skazanym na śmierć. Niespodziewanie jednak skazaniec zostaje ulaskawiony, a małżeństwo ze względu na testament nie może być zerwane.

Dziewczyna, odnosząc się z początku z wielkim uprzedzeniem do swego prawnego męża, pokochała go, a i on odplaca jej wzajemnością. W filmie splatają się elementy komedijowe ze scenami o dużym napięciu dramatycznym. Szczególnie emocjonujące są sceny katastrofy w kopalni węgla. Film jest po mistrzowski wyreżyserowany. Gra czołowej trójki artystów na bardzo wysokim poziomie. Film cieszy się kolosalnym uznaniem publiczności.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

W niedzielę, dnia 25 b. m., o godzinie 12-ej w południe p. dyrektor, departamentu sztuki, prof. Władysław Skoczylas, otworzy w Miejskiej Galerii Sztuki w Łodzi (park im. Sienkiewicza) pierwszą wystawę, zorganizowaną przez Instytut Propagandy Sztuki w Warszawie.

Wystawa obejmie pokaz tkanin i ceramiki spółdzielni „Łódź”, grafiki stowarzyszenia „Ryt” i rzeźb Henryka Kuny.

Bogata i oryginalna grafika, która zdobyła rozgłos i uznanie na wszystkich wystawach świata, stojące na najwyższym poziomie rzeźby Kuny, a zwłaszcza tkaniny „Ładu”, nagrodzone na wystawie paryskiej, niewątpliwie obudzą zainteresowanie całego społeczeństwa łódzkiego i wywołają oddźwięk w centrum przemysłu włókienniczego w Polsce.

Tęgoż dnia o godzinie 8-ej wieczorem Wierzyński, p. Kazimierza Wierzyńskiego.

Sekwestrator skarbowy--defraudantem Przywłaszczył sobie 152 złote i... zrezygnował z posady.

W dniu 1 października ub. r. sekwestrator X urzędu skarbowego, Wacław Łazarczyk, został przeniesiony do innego urzędu skarbowego i, odcinając na nowe miejsce urzędowania, wręczył koleźce swemu, Władysławowi Ordonowi, 265 złotych, z prośbą o wpłacenie ich za niego do kasy skarbowej.

Następnego dnia Ordon, mając całą kwotę, wpłacił do kasy jedynie 113 złotych, a na zwróconą mu przez kierownika wydziału egzekucyjnego uwagę, że winien wnieść 265 złotych, odpowiedział że resztę pieniędzy posiada w domu i przyniesie je za kilkanaście minut.

Opuszczając urząd skarbowy Ordon więcej nie wrócił i, gdy nie zjawił się przez przeszło dwa tygodnie, kierownik urzędu skarbowego skierował sprawę do prokuratora.

Władysław Ordon został oskarżony o przywłaszczenie pieniędzy skarbowych i stanął w dniu wczorajszym przed sądem okręgowym. Przewodniczył sędzia Kozłowski w asystencji sędziów Oskarżał prokurator Kozłowski.

W czasie przewodu sądowego Ordon zeznał, że gdy w dn. 2 września udał się do domu po resztę pieniędzy, przekonał się, że pieniądze te zgubił, lub zostały mu one skradzione. Nie wrócił już więc do urzędu skarbowego, gdyż obawiał się, że zostanie aresztowany. Na poczet niewpłaconych przez 152 złotych urząd skarbowy zatrzymał 104 złote należne mu z tytułu pensji.

Po przesłuchaniu świadków sąd ogłosił wyrok, skazujący Władysława Ordon na 4 miesiące więzienia.

A.s

Bałagan w szafniach kawiarnianych naraża gości na dotkliwe straty.

Największą bolączką gości kawiarnianych w okresie zimowym są szafnie. Wszystkie kawiarnie wprowadziły obowiązek zdejmowania wierzchniego okrycia, w najmniejszym jednak stopniu nie przystosowały do tego swych szafni, oddając dla nich tak mało miejsca, że o normalnym rozmieszczeniu wszystkich pałt nie może być mowy.

W godzinach, w których panuje większa frekwencja, gdy kawiarnie zaczynają się zaludniać, płaszcze, oddawane do garderoby, poprostu układa się jeden na drugim zwalając na jedno miejsce, zawieszając kilka na jednym wieszaku, przerywając przez wierzch wieszaków i t. d. Oczywiście nie może to pozostać bez skutków. Zerwanie wieszaków przy pałtach jest uszkodzeniem najdrobniejszym. Często są wypadki oderwania kołnierzy, zerwania podszewki, złamania guzików. A pomijając te szkody, płaszcze po odebraniu go z szafni wyglądają dosłownie, jak psu z paszczy wyjęty. Zgnieciony, zmiętoszony, pobrudzony.

Tak dzieje się niestety zawsze. Nie jest to oczywiście winą obsługi, gdyż trudno w małej szafni pomieścić nadmierną ilość płaszczy i futer. Winę w tym wypadku ponosi całkowicie zarząd kawiarni, który wprowadzając przymus zdejmowania wierzchniego okrycia, równocześnie nie przeznaczył odpowiednio dużej przestrzeni na urządzenie szafni.

Płaszcz, futro, to garderoba bardzo kosztowna. Po kilkakrotnym odwiedzeniu kawiarni, w godzinach, w których panuje największy ruch, nie trzeba specjalnie szukać, by dostrzec wyraźne ślady zniszczenia.

A więc albo dyrekcje kawiarni znoszą przymus zdejmowania płaszczy i oddawania ich do szafni, albo odpowiednio przebudują swe garderoby, by każde pałto, czy futro mogło być zawieszane normalnie na jednym haczyku na wieszaku i w ten sposób nie zniszczyło się i nie niszczyło. Stan dotychczasowy dłużej trwać nie powinien.

(s)

Znow nadużycia w magistracie Tym razem w bibliotece publicznej. — Ojcowie miasta chcieli zatuszować skandal.

Warszawa, 23 stycznia. Niesłychane stosunki, panujące w magistracie stołecznym, znalazły swój wyraz w ustawicznym ujawnianiu nadużyć, które obecnie ze względu na ich nadmiar ojcowie miasta chcieliby załatwić we własnym zakresie bez rozgłosu, aby broń Boże mieszkańcy nie dowiedzieli się, co się dzieje z wpłaconymi przez nich podatkami.

I tak, dziś znowu mamy do zanotowania fakt wielce charakterystyczny. Magistrat miast pociągnął do odpowiedzialności karnej niesumiennego urzędnika, zatuszował całą sprawę nie podając jej nawet do wiadomości władz śledczych.

Jerzy Wójcicki (Nowe Miasto 8), był referentem budżetowym w bibliotece publicznej. Był on w stałej styczności z dostawcami i do jednego z nich, introligatora Zdzisława Szafrana (Koszykowa 26), zwrócił się o wystawienie fikcyjnego rachunku za rzekomo do starzone nowe 500 pudełek tekturowych wartości 1000 zł.

Rachunek został przesłany do kasy miejskiej celem dokonania wypłaty należnej Szafranowi. Szafran pieniądze podjął i wręczył je Wójcickiemu. W lipcu r. ub. Wójcicki wyjechał na urlop i jego zastępczyni wpadła na ślad nadużycia o czym zameldowała dyrektorowi biblioteki.

Po powrocie z urlopu Wójcicki został zwolniony a od introligatora zażądano wykonania pracy na 1.000 zł. Tak upłynęło kilka tygodni. Gdy Szafran dostarczył zamówione przedmioty, oświadczył mu, że pieniędzy nie otrzyma, gdyż swego czasu nieprawnie podjął równowartość za dostarczone rzeczy.

Introligator na to nie zgodził się i wniósł skargę do władz śledczych. W toku dochodzenia opowiedział on o przebiegu transakcji z Wójcickiem i jak go teraz w magistracie chcą wykiwać.

Władze śledcze postawiły Wójcickiego i Szafrana w stan oskarżenia. Decyzją sędziego śledczego Wójcicki oddany został pod dozór policji a Szafran podpisał deklarację o niewydalaniu się.

Inż. Drzewiecki mianowany wiceministrem poczt i telegrafów

Warszawa, 23 stycznia. Zarządzeniem z dnia 20 stycznia r. b. p. Prezydent Rzeczypospolitej mianował inż. Franciszka Drzewieckiego, podsekretarzem stanu w ministerstwie poczt i telegrafów. Inż. Franciszek Drzewiecki po ukończeniu politechnik w Brunświku w roku 1898 pracował w Genewie w Societe d'Industrie Electrique a następnie w zakładach ostrowieckich i w „Powszechnym Towarzystwie Elektrycznym” w Warszawie. Ostatnio był dyrektorem pierni w Pabjanicach, skąd został powołany na stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie poczt i telegrafów.

KOPJE PLANÓW RYS. TECHN.
e. t. c.
ZARZĄDZANIE PRZEMISŁOWYM
BORKENHAGEN
ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 100
TEL. 111-12

Pabjanice.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

NOWY PODATEK.

Magistrat m. Pabjanic projektuje wprowadzenie w roku bieżącym nowy podatek nazwany inwestycyjnym, który ma przynieść 93 tysiące zł. wpływów.

Podatek ten mają płacić właściciele nieruchomości, patenty akcyzowe, przemysł i handel, właściciele gruntów, mieszkańców zbytkownych, placów budowlanych oraz nabywcy przedmiotów zbytku.

Nowy podatek wywołał ostry sprzeciw ze strony właścicieli nieruchomości.

Jest rzeczą wątpliwą, czy rada miejska w dzisiejszych ciężkich czasach ten nowy podatek uchwali.

KURSY FOTOGRAFICZNE.

Zarząd pabjanickiego oddziału polskiego Tow. Krajoznawczego organizuje kursy fotografii amatorskiej, przeznaczone dla tych, którzyby chcieli dokonywać zdjęć nie tylko dla swojej przyjemności, lecz i na użytek polskiego krajoznawstwa.

Kierownikiem kursów będzie p. Franciszek Marszał.

Kurs będzie trwał przez miesiąc lutego, marca i kwietnia.

Z TEATRU.

W przyszły wtorek wystąpi na scenie teatru miejskiego w Pabjanicach wybitny artysta scen polskich Junosza-Stepowski w głósnej sztuce „Car Pa-weł I-szy”.

RADA MIEJSKA.

Prezydium rady miejskiej m. Pabjanic wyznaczyło posiedzenie rady na sobotę dnia 24 b. m.

Na porządku dziennym tylko... 27 punktów, a między nimi takie, jak wynik instrukcji gospodarki miejskiej, budżet na rok 1931/32, bilans za ubiegły rok, sprawozdanie z wykonania budżetu za rok ubiegły, liczne statuty, regulaminy, wybory, sprawa herbu m. Pabjanic, sprawa podatku inwestycyjnego, zatwierdzenie umów, bogata korespondencja i t. p. drobności.

Posiedzenie ze względu na niefortunny wybór dnia prawdopodobnie nie dojdzie do skutku z powodu braku quorum.

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

DR. WÓJCICKOWSKI ZASTĘPCA NACZELNEGO LEKARZA.

Powiatowa kasa chorych w Tomaszowie, po porozumieniu się z głównym zarządem kas chorych w Warszawie powierzyła stanowisko naczelnego lekarza w zastępstwie dr. Wójcickowskiemu, który stanowisko to piastować będzie aż do odwołania.

SEKCJA TKACZY.

Przy zwiazku zawodowym „Praca” zorganizowana została sekcja tkaczy. W niedzielę odbyło się walne zgromadzenie członków tej sekcji, celem dokonania wyboru zarządu. Przy klasowym zwiazku zawodowym w najbliższych dniach ma być utworzona również taka sekcja z oddzielnym zarządem.

ROCZNICA „TRZECH L.”.

W zwiazku z rocznicą „Trzech L.” komuniści tutejsi rozrzucają na peryferiach miasta ulotki o treści atypaństwowej. Policja jest już na tropie sprawców.

„MISS POLONJA” W TOMASZOWIE.

W sali kina „Odeon” wystąpi 28-go stycznia „Miss Polonja” Zofia Batorycka wraz z świetnym aktorem Tadeuszem Frenklem w sztuce „Romantyczna Noc”. Występ ten wzbudził zainteresowanie.

TRAGICZNA ŚMIERĆ CHŁOPCA.

Wczoraj ślizgało się na brzegu Płicy koło wsi Smardzewice kilku chłopów, powracających ze szkoły. W pewnej chwili lód załamał się i 9-letni Stanisław Woźniak wpadł do wody. Po godzinie zdołano wydobyć zwłoki nieśmiertelnego chłopca.

**DWA
OBCE ŚWIATY**
Arcyfilm króla reżyserów
E. A. DUPONTA.
Olsniewająca wystawa.
Porywająca treść.
Skarbnica natchnionych melodji.

**DWA
OBCE ŚWIATY**
Film, który otwiera nową erę
kinematografji dźwiękowej.

wkrótce Grand-Kino.

Po grypie

WPŁYW OVOMALTINY

Czas	Ilość czerwonych ciałek krwi	Ilość białych ciałek krwi w 1 mm ³	Zawartość Hemoglobiny
1. Miesiąc	3200.000	10.500	70 %
2. Miesiąc	3500.000	11.000	75 %
3. Miesiąc	4100.000	12.500	90 %

potrzebne są w okresie rekonwalescencji nowe siły do szybkiego wyzdrowienia. Wskutek braku apetytu spożywanie zmniejszonej ilości pokarmów, brak ten uzupełniać przez spożycie **OVOMALTINY**

Jest to skoncentrowana spożywką sporządzona ze świeżych jaj, mleka i wyciągu słodowego. Przyjemna w smaku, lekkostrawna zawiera witaminy, węglowodany, tłuszcz i sole odżywcze potrzebne do odbudowy organizmu.

Ovomaltyna to najzdrowsza odżywka. Przygotowanie Ovomaltyny jest bardzo łatwe: wystarczy rozpuścić dwie łyżki Ovomaltyny w filiżance ciepłego mleka i dodać cukru do smaku.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. — Próbkę i literaturę wysyła gratis.

DR. A. WANDER S.A. Kraków — d.



OVOMALTINE

wzmocni również i Ciebie.

Stajnie, magazyny i garaże

poszukiwane od zaraz przez P. zedsiębiorstwo Transportowo - Ekspedycyjne **ROBERT THOMAS i S-ka** ul. PIOTRKOWSKA 85, TEL. 208-31 i 106-49

ZOSIA i MARYSIA

b. pracownice zakładów fryzjerskich: Piotrkowska 25 i Pomorska 3, komunikują swej Sz. Klienteli, że z dniem 25 b. m. pracują u siebie prywatnie, **SIENKIEWICZA 13,** prawa of. parter m. 10.

Dr. med. S. Kantor Klinger

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłucyjnych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena. **PIOTRKOWSKA 144 RÓG EWANGELICKI.** Wesoła Ewangelicka 2. Telefon 29-45. Przyjmuje od 8-2 i od 5-8 w Dnia pań oddzielna poczekalnia

Doktor Andrzej 2. Tel. 132-28

Spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów. Przyjmuje od 9-11 i 5-8, w niedziele i święta od 10-12. Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

INSTYTUT DE BEAUTE ANNA RYDEL Cegielniana 19, m. 8, telef. 169-92. Godziny przyjęcia dla pań i panów od 10-8

Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masażę twarzy i ciała. Masaże odżywcze. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów wargów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroterapia (Arsonwalizacja-odżywcza). Kwarce Solux. Helioterapia. Farbowanie włosów. Specjalne maski upiększające na białe

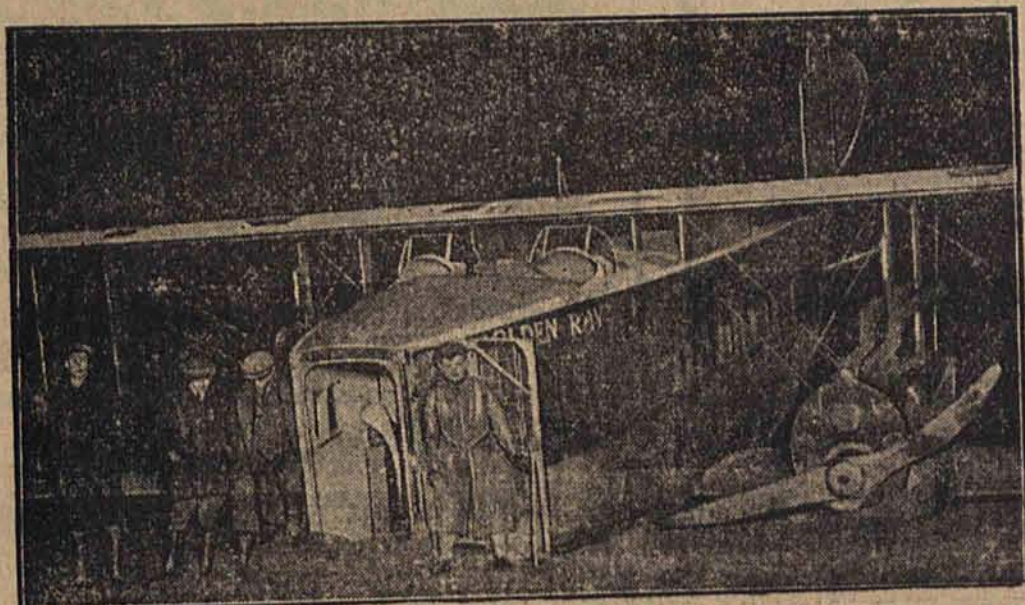
ZAKOPANE

pensjonat „MASCOTTE”, ul. Chałubińskiego poleca pokoje słoneczne. Wykwintna kuchnia. Doborowe towarzystwo. Ceny umiarkowane.

Bilans brutto Łódzkiego Banku Depozytowego Sp. Akc. w Łodzi na dzień 31 grudnia 1931.

STAN CZYNNY.		STAN BIERNY.	
Kasa i sumy do dyspozycji	1.509.512,71	Kapitały własne:	2.520.000,—
Waluty zagraniczne	261.779,06	a) zakładowy	1.128.257,35
Papier wartościowe własne i ustaw. kapit. zapas.	712.356,31	b) zapasowy	3.648.257,35
Banki krajowe	232.612,49	Wkłady	12.741.387,91
Banki zagraniczne	646.535,39	Rachunki bieżące	2.322.935,88
Weksle zdyskontowane	14.521.727,44	Zobowiązania inkasowe	102.793,—
protestowane	145.579,69	Redyskonto weksli	1.454.512,02
Rachunki bieżące	4.602.585,87	Banki krajowe	295.253,43
Ruchomości	76.431,39	z zagraniczne	1.037.210,71
Nieruchomości	204.513,92	Procenty, prowizje i różne zyski	3.128.185,82
Różne rachunki	520.838,94	Oddziały	1.912.996,32
Koszty handlowe	2.079.405,83	Różne rachunki	220.607,48
Oddziały	1.891.828,27	Zyski z lat ubiegłych	541.567,59
	27.405.707,51		27.405.707,51
Udzielone gwarancje	1.866.265,77	Zobowiązania z tyt. udział. gwar.	1.866.265,77
Inkaso	3.476.992,78	Różni za inkaso	3.476.992,78
			32.748.966,06

Złoto z nieba



Płatowiec francuski, wiozący ładunek złota wartości około 3 milionów złotych z Londynu do Paryża, spadł wskutek defektu w motorze na południu Anglii. Piloci z rewolwerami w rękach pilnowali przez kilka godzin samolotu obciążonego złotem, nim zdołano przebieść cenny metal w bezpieczne schronisko.

„TELAKU”

Słuchawki, detektory, głośniki, aparaty radiowe oraz części radio elektrotechniczne poleca inż. **Juliusz Hamer i S-ka** ŁÓDŹ, ul. 6-go Sierpnia Nr. 1. Telefon Nr. 188-58. UWAGA: Ładujemy Akumulatory

DOKTOR H. Wełkowyski CEGIELNIANA Nr. 36 telefon 216-90

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8-2 przed p. i od 5-9 w w niedziele i święta od godz. 9-11 Dnia pań oddzielna poczekalnia.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej S. SZWALBE Absolwentka wydz. lekarsk. Un. Odeskiego **Zielona № 17** tel. 127-99

Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów. Przyjmuje 10-2 i 4-8.

Primeros PREZERWATYWY

MAMA MASZYNOWA codziennie świeża

Maka macowa. Zacierki jajeczne SUCHARKI na wzór karłobadzkich po cca znana **N. WEINBERGA** CUKIERNIA PIOTRKOWSKA 38, tel. 143-32 oraz wszelkie wyroby cukiernicze

ZOSTAŁA OTWARTA LECZNICA chorób oczu ze stałymi lekami **D-ra Donchina** ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.

przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje t.c.), a także chorych przychodzących od 9-1 i od 4-7 1/2.

Dr. med. P. MARKOWICZOWA Chor. skórne i weneryczne **KOSMETYKA LEKARSKA** przeprowadziła się na ul. **ZAWADZKA 14, tel. 166-35,** przyjmuje od 9-11 i od 3-5 wiecz.

Maister wykończalni na towary bawełniane, tylko z uobremi referencjami poważnych firm i odpisami świadectw dotychczasowej pracy **poszukiwany.** Oferty uprasza się pod „A. C. 29” do administracji „Republiki”.

Reformy po cenach fabrycznych. **REPERACJA** wszelkich reform. pulowerów. Wytw. Piotrkowska 71, parter w podw.

Do akt Nr. 1427 1930 r. **OGŁOSZENIE.** Komornik Sadu Powiatowego w Brzeżinach, **WACŁAW KOSZELIK,** zamieszkały w Brzeżinach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 lutego 1931 r. od godz. 10 rano w Brzeżinach przy ul. Piłsudskiego, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Probka i składających się z inwentarza żywego i martwego, oszacowanego na sumę 1.320. Brzeziny dnia 20 stycznia 1931 r. p. o. Komornika (—) Fronceta, **POKÓJ** frontowy, umeblowany, świeżo odrestaurowany. Telefon. Tylko solidnemu panu do wynajęcia. Do obejrzenia od 2-4 Piotrkowska 83, m. 8.

Dr. med. ST. BIBERGAL Montuski 11 telefon 63-22 **powrócił.** Chorobv skórne weneryczne elektroterapia. Przyjmuje od 8-12 od 5-8 wiecz. w niedz. i święta od 10-12

Dr. med. Niewiażski **powrócił** specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłucyjnych i moczościowych **ul. Andrzeja 5** Tel. 159-40 Przyjmuje od 8-11 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1 Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med. Łagunowski **Powrócił.** specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucyjnych **Piotrkowska 70** (róg Traugutta) Tel. 181-83 Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1-ei. Oddzielna poczekalnia dla pań

Doktor PRAPORT ginekolog-urolog choroby kobiece dróg moczowych **Gdańska 77-a** tel. 208-95 Przyjmuje w domu 6-8 w ecz. i w lecznicy „Sanitas” Cegielniana 29 od 11-1-ei

Dr. med. W. Balicka Sienkiewicza 95 przyjmuję w chorobach skórnych i wenerycznych od 1 do 3 i 7-8 **Lekarz-Dentystka S. KNOPE** N.-Cegielniana 39. m. 12 Przyjmuje od g. 2 do 5 pp. i 7-9 w.

Dziś, w sobotę, dnia 24 stycznia o godz. 11 wiecz. **MASKARADA „UZDROWISKA“**

W SALACH FILHARMONJI. — — — **GWÓDZ SEZONU?**
Wejście 8 zł Dla ficerów i akademików 4.

Moc atrakcji i niespodzianek. — Koloszczenia. — Konkursy taneczne. — Kotylion. — Dwie orkiestry. — Tani i obficie zaopatrzone bufet i bar. —

Kino-Teatr Scóldzielni
Sienkiewicza 40

Trzy atrakcyjne nazwiska: **Camila Horn John Barrymore i Victor Varkonji** w przejętym erotycznym filmie p. t. **„Król Gór“** p/g powieści Jakóba Krzysztofa Hecra. Reżyser a genialnego Ernesta Lubitscha.

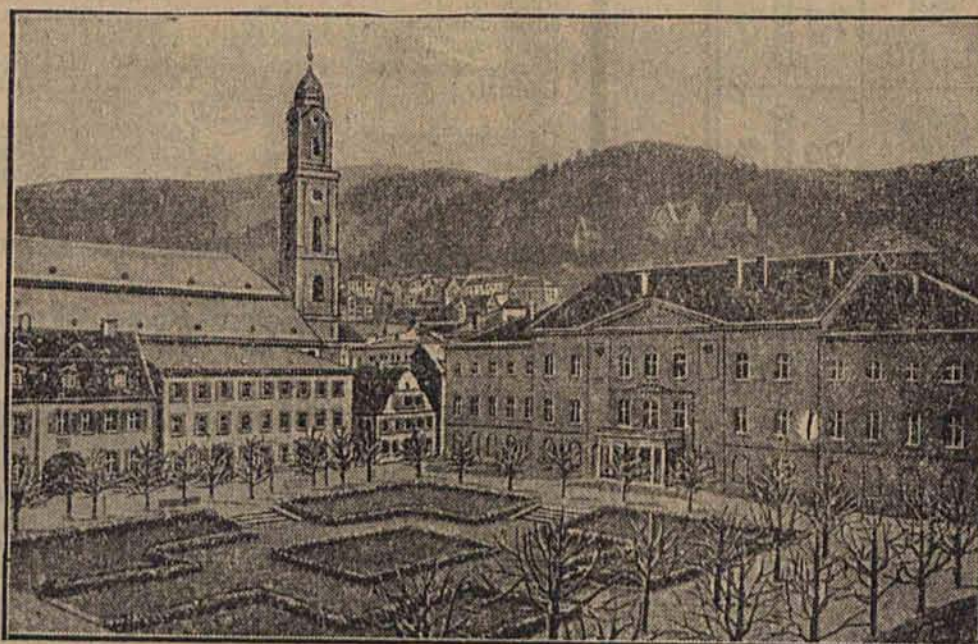
Ostatnie 2 dni!

Początek seansów o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 2 po poł., Na 1 seans ceny wszystkich miejsc po 60 gr. Bilety ulgowe ważne we wszystkie dni.



Crème Mouson jest najskuteczniejszym środkiem przeciw szorstkiej i popękanej skórze.

CRÈME MOUSON



Na dziedzińcu uniwersytetu w Heidelbergu (na naszej ilustracji) doszło do krwawych starć między policją a studentami protestującymi przeciwko rozwiązaniu związków akademickich.

RESTAURACJA

BARU ZIEMIAŃSKIEGO

w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 39 (Zielony Rynek).

KONCERT PIERWSZORZĘDNEJ ORKIESTRY. WIECZOREM DANCING.

Kuchnia wykwińska na masle. — — — Bufet zaopatrzone.

NAJWIEKSZA SENSACJA STOLIC EUROPEJSKICH.

RADEN MAS JODJANA

Wieczór tańców orientalnych
PONIEDZIAŁEK, dnia 26-go stycznia 1931 r. o godz. 8.30 wiecz.

W SALI FILHARMONJI. Tel. 213-84

ARTUR MICHEL w „Berl. Vossische Zeitung“ pisze dn. 18—30 r.: „Na scenie „Volksbühne“ wystąpił nasz brat ze wschodu, Jawajczyk Raden Mas Jodjana. Przedstawiciel zatem jednej z najstarszych kultur tanecznych na ziemi. Trudno sobie wyobrazić, ile zadowolenia i wzruszenia przeżywa, widząc tańce Jodjana nawet ci, których oczy kształciły się na sztuce tanecznej o bardzo wysokim poziomie. Sztuka ta daje nam taniec o formie zupełnie obcej, nie dającej się przeniknąć. Mimo to wytryska przez nią coś z najgłębszej, najtajniejszej jej istoty, coś, co każe nam cierpieć, weselić się, drzeć razem z tym, który tańczy. Byliśmy świadkami olbrzymiego entuzjazmu. Książę Raden Mas Jodjana w towarzystwie małżonki, Raden Ayou Jodjana i ucznia Roemhaiselan przyjeżdża z zagranicy w poniedziałek, dn. 26 stycznia r. b. i zatrzyma się w Grand - Hotelu.

Bilety wcześniej nabywać można w Kasie Filha nonji.

Dr. med. NEUMARK
Choroby skórne weneryczne, leczenie datermą, datermokoagulacja oraz lampa kwarcowa.
MONIUSZKI 5
tel. 170-50.
Przyjmuje od 11 do 1 pp. i od 5-8 w niedzielę od 11 do 1 po poł.

Korespondent
LUB KORESPONDENTKA z gruntownym polskim i niemieckim oraz ze znajomością stenografii **potrzebny** do firmy przemysłowej. Szczegółowe oferty z podaniem żądanego wynagrodzenia pod „AKOS“ do administracji „Republiki“.

SKLEP

Poszukujemy sklepu frontowego, wolny zaraz na Piotrkowskiej w dobrym punkcie. Oferty pod „Sklep“ do 27 stycznia Grand Hotel.

Poszukiwane mieszkanie
4 lub 5-cio pokojowe w centrum miasta. Oferty do „Republiki“ pod „2222“.

Doktor Sołowieczyk
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Badanie krwi i wydzielin.
Piotrkowska 99 tel. 141-92
przyjm. od 3-6 po poł. i od 8-9 wiecz w niedzielę i święta od 11-2.

DR. MED. N. ROZEN
STOMATOLOG
choroby szcęk, dziąseł, podniebienia, języka itd, regulacja zębów, Roentgenodjagnostyka.
Andrze a 7. Tel. 216-57.
Godz. przyj. od 3-7.

Kupno i sprzedaż
UBIORY meskie, damskie, obuwie, swetry na wyplatę, Piotrkowska 37, III wejście, I piętro.

RADIOAPARATY i części, detektory komplet od 25 zł „Radiola“, Piotrkowska 88 tel 105-34 Nataniej bo w podwórzu

SKLEP w dobrym punkcie natychmiast do odstąpienia, ul. 11-go Listopada 79 (tytoniowy). 24

W KOLUMNIE plac do sprzedania 1590 m. k. Wiadomość: Nowo - Cegielniana 14. m. 8. 25

KUPIE mało używane meble kuchenne oraz dywany, zapłać gotówką. Złoty plac „Dziękuję“ do 27. 25

Lokale
LUB mieszkanie, skiepy, powoje z klatki schodowej, poleca biuro „Pol-ruch“, Al. Kościuszki 27. tel. 141-01. 24
POKÓJ dołrze umeblowany, centralne ogrzewanie. Przejazd 36. m. 4 do wynajęcia 25
ODDAM umeblowany pokój (izr.) telefon. 11-go Listopada 12, I piętro front na lewo. 24
POKÓJ jednoosobowy, wejście niekrepujące, łazienka, telefon. Gdańska 35, m. 3. I p. front. 24

MIESZKANIE słoneczne w śródmieściu wprost od gospodarza do wynajęcia 4 pokoje, służbowy, łazienka, elektryczność, gaz, wszelkie nowoczesne wywody. Porozumieć się telefonicznie 131-77. 25

POKÓJ do wynajęcia, Narutowicza 35, m. 15. 25

FRONTOWY słoneczny 2-okienny umeblowany pokój oddam zaraz Nowo-Cegielniana 10, III piętro. 25

OFICER marynarki poszukuje przyzwolonego, niekrepującego pokoju nie drogo. Oferty „Okolice Ogrodowej“. 24

POKÓJ umeblowanego poszukuje Okolice Zielona, 6-go Sierpnia. Zgłoszenia tel. 108-19 od 4-8 24

POKÓJ umeblowany o 2-eh oknach zaraz do wynajęcia poledyńczej osobie. Obieżyć można od 10-4 NowoCegielniana 6. m. 12. 25

POKÓJ dwuokienny, elegancko umeblowany z wszelkimi wygodami od zaraz do oddania, ewentualnie z całodziennym utrzymaniem, Piotrkowska 182. m. 20. 25

UZDROWISKA
ZAKOPANE. „Palace“ nowo utworzony pensjonat I-szej kategorii 45 pokoi komfortowych, bieżąca ciepła, zimna woda — centralne ogrzewanie — apartamenty z łazienkami, przyjmuje zamówienia. 25

Posady

PRACOWNIK (izr.) obeznany z klijen telu branży farbiarskiej (przedza luzna) poszukiwany. Of. „D. 15“. 24

POTRZEBNA wychowawczyni do 9-letniego chłopca, wolalbym ze znajomością hebrajskiego. Wiadomość: Przejazd I „Ewa“ 25

PANIENKA poszukuje posady w charakterze ekspedientki. Może złożyć kaucję. Wiadomość: ul. Wólczajska 61 Z. Dymus 25

Rozmaite

WYKWIŃNA wykwińska 80 gr. Piotrkowska Nr 60 u fryzjera w podwórzu.

OPRAWA obrazów i fotografii najtaniej u M. Likermana, Piotrkowska 81 w podwórzu, poprzeczna oficyjna. 26

GLUCHOTA uleczalna. Wynalazek Eufonia zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępieny słuch, szum, ciekniecie uszów. Liczne podziękowania. Zadajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: EUPONJA, Liszki, k/Krakowa.

LECZNICA „UNITAS“

PUSTA 19. TEL. 111-78.
ZAKŁAD POŁOŻNICZY
pod kier. D-ra med. **H. BERGSONA**
przyjmuje na orody:
klasa I c na zł 300
klasa II „ „ 175) z zabie-
klasa III „ „ 100) gami.

ZIEWCZYŃKE oddam na własność, swiętygodniowa, niechrzczona, Szatyn, a, oczy niebieskie. Wiadomość u dorozcy, Szkołna 26.

WYDAJE się obiady smaczne po 1.20 Mleczarnia „Zdrowie“, Kilińskiego 55 25

Nauka i wychowanie

MISS MARY gives English, French and German lessons, Traugutta Nr. 2. I fr.

WAZNE dla wyjeżdżających zagranicę. Lekcji francuskiej konwersacji, metoda skrócona nowoczesna w najszybszym czasie, udziela rutynowana nauczycielka, Ogrodowa 20 róg Gdańskiej, I wejście, III p. Waent de Lazari, Wiadomość od 1-3 i od 6-9 oprócz niedziel 24

KROJENIA odrazu na materiałach wyuczają opatentowanym systemem kursy E. Wiśniewskiego, Piotrkowska 61 24

Zagubione dokum.

ZGUBIONO legitymację dublikat na zapomogę P. U. P. P. na imię Eugenjusza Gradowskiego. 24

BENJAMIN Kulik, uczeń Państwowej Szkoły Włókienniczej zgubił matrykule. 24

Lekarz - dentysta
B. NUSBAUMOWA
Piotrkowska 51
tel. 121-23
Godziny przyjęć od 4-7 wieczór.

Przedsiębiorstwo fabryczne
w centrum Katowic położone, specjalnie nadające się dla konfekcji ubrań i bielizny, jest z powodu podwójnego posiadania do sprzedania, lub wydzierżawienia.
Zgłoszenia pod „WK. 407“ do: Tow. Rekl. Miedzyn. Sp. z o. o. jr. Rudolf Mosse, Katowice, 3 Maja 10.

Gabinet Dentystyczny
E. Fuchs
Nawrot 4, tel. 127-31. **czynny.**

Wydaje smaczne domowe Obiady
na masle
Gdańska 31a, m. 9

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjąć Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 1.22-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika“ 68.148.

Prenumerata „II. Republiki“
ze wszystkimi dodatkami wnosi w Łodzi zł 6.60 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł 6.50 zagranicą zł 10 „Express“ i „Republika“ wraz z odnośnieniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia:
ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt)
W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetryowy. (na stronie 4-szpalt)
NA STR. I-ej zł 2.- za wiersz milimetryowy. (na stronie 4-szpalt.)
NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetryowy (na str. 4-szp.) Zarecz Zamiejskowe o 50 proc.
Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł 1.50 poszuk pracy 10 groszy najmniejsze zł 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje beda uwzględniane, o ile wniesione beda najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia, tel samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia

Wydawca: Wydawnictwo „Republika“, Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republika“, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.